Nr 253. Sobota, 6 Listopada 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Preuumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 października b. r. nadać najmiłościwiej pensyonowanemu sekretarzowi powiatowemu w Tarnowie, Wilhelmowi Łopatynerowi, w uznaniu jego wieloletniej i wiernej służby złoty krzyż zasługi.

Pierwszy prezydent Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego nadał opróżnioną przy tymże Trybunale posadę adjunkta sekretarza Rady, zastępcy starszego prokuratora państwa we Lwowie Antoniemu Hublowi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 listopada b. r. do l. 95.348 o wzbronieniu począwszy od 3 listopada b. r. przywozu do Czech odżuwaczy i świń z 33 powiatów Galicyi nawiedzonych zarazą pyskową i racicową a o zezwoleniu na przewóz odżuwaczy i świń z miejscowości wolnych od zarazy innych powiatów Galicyi, lecz tylko wyłącznie na rzeź do szeregu miast czeskich, dalej z dnia 3 listopada b. r. do l. 94.264 zawiadamiające o uznaniu za zapowietrzone i zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku z całych siedmiu powiatów politycznych i kilkunastu okręgów sądowych w Galicyi, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 listopada.

Wielkiej siły przekonania i niezwykłej odwagi cywilnej potrzeba, aby jak wiceprezydent senatu francuskiego Scheurer-Kestner stawić czoło falom narodowego uniesienia i zaciekłości, wzburzonym sprawą Dreyfusa. Sprawa to znana dobrze; dwa lata już minęły, jak nieszczęsnego kapitana gen. sztabu francuskiego przed frontem wojska odarto z odznak oficerskich, wyrzucono z armii francuskiej i skazano na życie, gorsze niż śmierć, bo życie wśród największej hańby, pod palącym dusz zarzutem zdrady ojczyzny, z piętnem Kaina na czole, — życie na bezludnej, smutnej wyspie, będącej synonimem najstraszniejszych katuszy ducha i ciała. Zbrodnia, której nieszczęsny miał się dopuścić, przez wszystkie wieki i wszystkie narody potępianą była zawsze z całą bezwzględnością i osądzana jako jedna z najwstrętniejszych, — a we Francyi zdrada Dreyfusa spotkała się z tak ogólnem potępieniem, że dzisiaj jeszcze nie umieją tam mówić o tym wypadku spokojnie, opinia publiczna zaś zmusiła wszystkich, którzy z osądzonym zdrajcą mieli wspólne nazwisko, do zmiany rodowego miana.

Tymczasem ten zdrajca ma być — niewinnym. Podobne głosy pojawiały się wprawdzie już w czasie procesu i po nim — nie przywiązywano jednak do nich żadnego znaczenia, przypisując usiłowania, zmierzające do uniewinnienia Dreyfusa, ubocznym lub niskim pobudkom. Obecnie jednak wystąpił z tem twierdzeniem i z aktami w rękach zażądał od ministra wojny rewizyi procesu, nikt inny, jak wiceprezydent senatu, który nigdy z Dreyfusem nie miał nic do czynienia, nie znał go nawet, a na którego przeszłości nie ciąży żadna plama, i którego o żadne uboczne tendencye posądzać nie można, — starzec ogólnie szanowany, a przez Francuzów dotychczas tem większą otaczany sympatyą, iż był on deputowanym alzackim w zgromadzeniu narodowem w Bordeaux, a zatem, używając wyrażenia jednego z dzienników paryskich, przedstawia w parlamencie francuskim *la dernière manifestation électorale de l'Alsace.* Podnosząc jednak na nowo sprawę Dreyfusa, dotknął on dla Francuzów tak bolesnej rany, iż nawet całe jego życie czyste i uczciwe nie może go dzisiaj ochronić od najrozmaitszych podejrzeń i obwinień, a gdy dzienniki paryskie nie umieją mu nic poważniejszego zarzucić, krok jego przypisują temu, iż z zawodu jest on — właścicielem fabryki wyrobów galanteryjnych podobnie jak — ojciec żony Dreyfusa. Stanowczy starzec jednak nie daje się dotychczas odstraszyć powodzi gromów i potępień, które obecnie już spadają z dzienników na jego głowę, a na trudnem swem stanowisku postanowił wytrwać odważnie aż do chwili, w której zdoła wykazać, że Dreyfus jest niewinny. Ale jeżeli nie zdoła? jeżeli się okaże, iż się omylił, że go w błąd wprowadzono — co się stanie? P. Scheurer-Kestner powinien być zdecydowany, że wówczas będzie musiał moralnie przynajmniej podzielić straszny los Dreyfusa; wszak już obecnie odzywają się w prasie francuskiej głosy, aby „zbrodniczy czyn“ wiceprezydenta senatu oceniać na równi ze zdradą Dreyfusa i ażeby go postawić przed sąd pod zarzutem naruszenia bezpieczeństwa państwa....

W ogóle dzienniki francuskie, przynajmniej przeważna ich część, traktują sprawę tak, jakby chodziło im przedewszystkiem o to i jakby na tem polegało dobro ich ojczyzny, by Dreyfus bądź co bądź dalej uchodził za zdrajcę. A przecież chodzić im powinno przedewszystkiem o — prawdę. Wiele okoliczności przemawia za tem, iż prawda jest po stronie sądu wojennego, który wydał wyrok skazujący; do sądu tego należało przecież siedmiu oficerów, których poczucia honoru, sumienności i sprawiedliwości nikt w wątpliwość nie podaje; — rzecz pewna, że nie wydali oni strasznego wyroku, który jednego z ich kolegów wykreślił z szeregów ludzi uczciwych, i żyjących, dla błahych po-

LISTY PARYSKIE.

(Początek sezonu teatralnego. — Ankieta teatralna Hureta. — Otwarcie teatru Antoine'a. — Odeon. „Les Menottes“ Beaubourga. Najnowsza faza dramatu realistycznego. — „Service secret“ w teatrze „Renaissance“. Amerykańskie sztuczki zakulisowe. — Porte St. Martin. Déroulède i jego „Śmierć Hoche'a“. Zniesienie prób generalnych. — „Jalouse“ Brissona w Wodewilu. — Gymnase: „Les trois filles de mr. Dupont“. — Komedyopisarz-pesymista.)

Później niż zwykle, zwolna i nieśmiało rozpoczyna się w tym roku sezon teatralny. Rzekłbyś, że teki dyrektorów teatralnych nie zawierają utworów, po którychby się spodziewać można powodzenia. A jednak w ciągu lata, autorowie dramatyczni zapowiadali nam cuda!

Walną tę reklamę umożliwił im J. Huret, przemyślny reporter *Figara*, który wsławił się przed kilku laty ankietą o socyalizmie. Jak wówczas doprowadził do zwierzeń Rotszylda i Stöckera, ks. Lichtensteina i Liebknechta, tak dziś rozwiązał usta konserwatystom i radykałom sceny. Kwestyonaryusz jego był tak zręcznie ułożony, że dawał autorom scenicznym sposobność do pogawędzenia o własnych pracach i zamiarach; z wdzięczności odpowiedzieli też na teoretyczne kwestye Hureta. Kto zaś nie miał gustu do zaimprowizowania estetycznej „przedmowy“ à la Dumas, ten znajdował w niewyczerpanym kwestyonaryuszu Hureta pytania mniej kłopotliwe.

— Jakim będzie przyszły utwór pański?

— Co pan sądzisz o wystawach teatrów paryskich?

— Czy dramat przyszłości będzie syntetycznym czy analitycznym? — Co pan sądzisz o kapeluszach damskich w teatrach? — Oto, w jaki sposób ułożoną była ankieta teatralna Hureta....

Na jedną tylko kwestyę odpowiedzieli wszyscy bez wyjątku autorowie: każdy zwierzył się p. Huretowi, co w najbliższym sezonie wystawić zamyśla. I oto posypał się cały ów szereg wiele zapowiadających tytułów i zajmujących niedyskrecyj, pojawiła się owa imponująca statystyka płodności literackiej, z którą początek sezonu teatralnego tak mało licuje.

Że na wielkie kwestye odrodzenia dramatu ogórkowa ankieta p. Hureta nie da odpowiedzi ostatecznych, tego można się było spodziewać. W tej mierze wynikiem jej był tylko zbiór paradoksów, do których Francuzi tyle są skłonni.

Abel Hermant, autor sztuk „La Meute“ i „Carrière“, występuje namiętnie przeciwko dramatowi idei na wzór sztuk Ibsenowskich. Według niego, dramat idei nie może być niczem innem, aniżeli dramatem doktrynerskim czyli starą *pièce à thèse*, której typem są *Les Idées de Mme Aubray.* Sztuka dramatyczna powinna wystrzegać się tego kierunku, który sprzyja rozwojowi kazania na scenie.

Przeciwnego stanowiska broni w paradoksalny sposób Paweł Hervieu, dramaturg feminizmu. Według niego każda sztuka teatralna, dramat, komedya czy farsa nawet, ma z konieczności tezę. Nie tylko Lemaitre, przeciwnik tez, sam pisuje sztuki z tezą, jak n. p. „Le Pardon“; ale nawet Labiche i Gandillot nie mogą się wyłamać z pod tego prawa. I tak, zdaniem p. Hervieu, „Podróż p. Perrichona“ jest sztuką, w której ukrywa się teza, gdyż Labiche przedstawia w niej samolubstwo i próżność burżoazyi.

Zdumiewające te twierdzenia stanowią same — najnowszą tezę sprytnego autora „Tenailles.“ Nietrudno dostrzedz, w czem tkwi jego pomyłka: Broniąc własnej sprawy, pomięszał on rys charakteru, uchwycony przez komedyopisarza, z tezą społeczną. — „Samolubstwo i próżność — zauważył trafnie jeden z krytyków Hervieu'go — są wadami wiekuistemi, teatr żyje dzięki im; feminizm jest tezą, teatr, dzięki jemu, ginie....“

Większa zgoda panuje między autorami dramatycznymi w kwestyi kapeluszów damskich. Ale tylko jednemu — Jerzemu Feydean — udało się znaleźć skuteczny środek do usunięcia ich z sal teatralnych. Proponuje on, by u wejścia umieszczono ogłoszenie następujące: „Noszenie kapeluszów w teatrze dozwolone jest tylko paniom, które przekroczyły trzydziestkę.“

Zgodnie też zapatrują się dramatopisarze paryscy na kwestyę dekoracyj teatralnych. Odpowiedzie ich streścić można w kilku słowach: sztukom dostaje się zbyt dużo dekoracyj, autorom za mało.

*

Z wielkiem zajęciem oczekiwano otwarcia nowego teatru, który powstał w Paryżu pod dyrekcyą Antoine'a, b. kierownika teatru wolnego. Ale premiera Antoine'a nie była wcale premierą. Wznowił on dwie sztuki, które miały swego czasu powodzenie w „Theâtre libre“: „Blanchette“ Brieuxa i „Boubouroche“ Courteline'a. Jedyną reformą, z którą wystąpił tak zajadły niegdyś rewolucyonista teatralny, to tanie miejsca. Najdroższe miejsca kosztują 4 franki; jest to połowa ceny praktykowanej w innych teatrach poważnych.

Teatr Antoine'a nie przestaje być teatrem wolnym. Po za przedstawieniami regularnemi, codziennemi, Antoine dawać będzie co miesiąca jednorazowe „Soireés d'avant-garde“, których nie zdołał urzeczywistnić podczas krótkich rządów swych w Odeonie.

Jakim będzie obecnie kierunek Antoine'a? Sądząc z wyboru pierwszych sztuk repertuaru jego, Antoine pragnie i nadal popierać realizm na scenie; pragnie on podjąć ruch dramatyczny tam, gdzie stanął w chwili upadku „Théatre libre“. Cały ruch symbolistyczny, dramat poetyczny, znać dla niego nie istnieje. Krytyka czyni Antoine'owi zarzut, że nie umie iść z czasem. Być może jednak, że Antoine przygotowywa jakieś niespodzianki. Pewną zmianę charakterystyczną można było w każdym razie zauważyć już podczas pierwszego przedstawienia. Oto „Blanchette“, śmiała satyra społeczna Brieux'a, przedstawiająca smutne losy córki wieśniaczej, której ojciec dał zbyt wysokie wykształcenie, przerobioną została — według wskazówek Sarceya. Wszystko się teraz kończy dobrze, ale — sztuka straciła powab swój i znaczenie. Z faktu tego wywnioskowaćby można, że Antoine pożegnał się stanowczo z naturalizmem, i że nie chce zrażać sobie publiczności, i że zamyśla poprzestać na realizmie mikroskopowym.

*

Na tem polu współzawodniczyć będzie z teatrem Antoine'a Odeon, scena, na której rządy Antoine'a utrwalić się nie zdołały, ale która pod dyrekcyą Pawła Ginisty kroczy mniej więcej w kierunku zaznaczonym przez Antoine'a, a streszczającym się w dwóch hasłach: popieranie młodych autorów i realizmu.

Sztuki, któremi Odeon zainagurował nowy sezon, mogłyby były doskonale stanowić premierę teatru Antoine'a. Zarówno dwuaktowa komedya Sonlaine'a „L'Equilibre“, jak dramat trzyaktowy Beaubourga „Les Menottes“ należą do repertuaru „rosse“, a Beaubourg jest nawet dawnym klientem Antoine'a. Ale jeżeli „L'Equilibre“ jest tylko zabawną historyą miłostek, ułożoną według katechizmu realistycznego, to w „Menottes“ przejawia się owa sama dążność, którą stwierdziliśmy w przeróbce „Blanchette: chęć pogodzenia dawniejszego, naturalistycznego kierunku, z wymaganiami dzisiejszemi. Jeno, że Beaubourg, zmierzając do tego celu odstępuje od realizmu dalej jeszcze aniżeli Brieux i zapożycza się u symbolizmu skandynawskiego.

Debienne, młody poseł, protegowany b. ministra Duveyrier, polityk pełen nadziei, nawiązał stosunek z piękną wdówką, panią de Treilles. W mieście jego rodzinnem na prowincyi, niedozwolony ten stosunek wywołał powszechne oburzenie: karyera Debienne'a może się złamać. Całe otoczenie Debienne'a, siostry jego, żonaci przyjaciele i ex-minister Duveyrier namawiają go do porzucenia pani de Treilles. Debienne się opiera. Trudno swoją drogą zrozumieć, dlaczego sprawa ta nie kończy się małżeństwem, gdyż pani de Treilles jest osobą z najlepszego świata i właścicielką wielkiej fortuny — rzeczy wielce pożądanej dla polityka. Ale Debienne nie myśli ani o żenieniu się, ani o porzuceniu pani de Treilles; zdaje mu się, że narzuci partykularzowi stosunek, z trudnością tylko uchodzący w stolicy.... Postanowieniem jego wstrząsa dopiero list anonimowy, rzucający potwarze na kochankę jego. Pani de Treilles zdołała usprawiedliwić się; ale sam fakt, że Debienne mógł o niej wątpić, wystarcza jej, by pożegnać się na wieki z miłością. Zostanie ona siostrą miłosierdzia.

I oto nagle przeskakujemy z naturalizmu w symbolizm. Pani de Treilles i Debienne dotarli do absolutu w miłości i wierze. Zstąpiwszy raz z tych wyżyn, nigdy na nie wrócić nie zdołają. Amor ulotnił się w chwili, kiedy Psyche chciała latarnią twarz jego oświecić. Kochankowie rozchodzą się, z mistycznymi frazesami na ustach....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

wodów. Z drugiej strony, pomimo największej honorowości, sumienności i sprawiedliwości sędziów, — wieleż bywa na świecie błędów i pomyłek prawnych! Wieleż osób zasądzono i stracono nawet, o których niewinności przekonały potem dopiero wypadki! Mylą się często sędziowie i to sędziowie z powołania, bo są ludźmi tylko; czyż nie mogliby się omylić w tym wypadku sędziowie, których zawodem nie jest wymiar sprawiedliwości? — Dotychczas nic powiedzieć w tej sprawie nie można, bo dowody p. Scheurer-Kestnera nie są znane, ale to pewna, iż prasa francuska nie powinna dla żadnych pobudek przeszkadzać wymiarowi rzeczywistej sprawiedliwości.

Z Berlina.

(Ruch przedwyborczy wśród Mazurów polskich we wschodnich Prusach. — Echo nieprzyjęcia przez cara Mikołaja w. księcia Badeńskiego. — Nowe pismo polskie w Berlinie. — Z obozu polskiej socyalnej demokracyi. — Kobiety na Uniwersytecie berlińskim).

Z powodu ruchu jaki objawia się w obecnej akcyi przedwyborczej wśród Mazurów polskich we Wschodnich Prusach, którzy na seryo zabierają się do utworzenia samodzielnego stronnictwa pod nazwą „Mazurska partya ludowa". zwraca *Voss. Ztg.* uwagę na ich siłę liczebną. I tak stanowią oni w powiecie łeckim (Ełk) 75 procent, jansborskim 83 procent, a w oleckim prawie 50 procent ludności. Trzy te powiaty stanowią wspólnie w wyborach do parlamentu jeden okręg wyborczy. W innych mazurskich powiatach tworzą Mazurzy w powiecie leckim (Lec) prawie połowę ludności, w ostrodzkim przeszło połowę, w szczytnickim (Ortelsburg) i nidborskim około 80 procent i w sądzborskim (Sensburg) 70 procent. Ważną jest jeszcze i ta okoliczność, że prócz powiatu leckiego inne powiaty mazurskie nie są przydzielone do niemieckich, i tak sądzborski złączony jest z szczytnickim, a ostrodzki z nidborskim.

Sprawa nieprzyjęcia wielkiego księcia Badeńskiego przez cesarza Mikołaja, wciąż jeszcze pokutuje w prasie niemieckiej. Ponieważ odzywają się głosy, iż nieprawdą jest, jakoby niemiłe to zajście załatwiono listownie, oświadcza augsburska *Abendzeitung*, że nie tylko listownie, ale nawet ustnie sprawa ta załatwioną została. Pośrednikiem był szwagier cesarza Wilhelma, książę Adolf Schaumburg - Lippe, który osobiście w czasie pobytu swego w Baden - Baden, w imieniu cesarza Mikołaja przeprosił wielkiego księcia Badeńskiego za przykrość mu wyrządzoną.

Od 1 listopada wychodzi w Berlinie nowe pismo polskie p. t. *Poradnik handlowo-przemysłowy*. Pismo to — jak sam tytuł wskazuje — zamieszczać będzie artykuły z dziedziny handlu i przemysłu. Jako główny cel tego dwutygodnika redakcya postawiła sobie dostarczanie materyału do dyskusyi i odczytów dla licznych polskich Towarzystw rzemieślniczych.

Przewódcom polskiej partyi socyalno-demokratycznej ogromnie nie na rękę są niedawne antipolskie wycieczki rozmaitych „towarzyszów" niemieckich na kongresie w Hamburgu, urządzili więc oni zebranie dla omówienia tej sprawy. Na zebraniu było obecnych około 300 osób. Na zakończenie uchwalono: Liebknechtowi za jego mowę w sprawie polskiej, wygłoszoną na kongresie w Hamburgu, wyrazić najszczersze podziękowanie.

Do Uniwersytetu berlińskiego zapisało się na początku zimowego półrocza około 200 kobiet. Większość z nich słucha nauk filozoficznych, ale są pomiędzy niemi także studentki prawa i medycyny. Zdaje się, że ten wzrost liczby studentek stoi w związku z objęciem rektoratu przez profesora Schmollera, który pozwolił studentkom korzystać ze wszystkich ulg przysługujących akademikom i zniósł sprzeciwiający się temu rozkaz poprzedniego rektora.

Z głosów prasy.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina pod dniem 3 b. m.: O położeniu parlamentarnem w Austryi otrzymuje *Nordd. Allg. Ztg.* ze specyalnej strony obraz stosunków, w którym konsekwencye ewentualnego zwycięstwa obstrukcyi przedstawione są w sposób następujący: Zastój, a wreszcie ostateczny upadek machiny parlamentarnej w Austryi musiałyby oddziałać ujemnie nie tyle na stosunki między Austryą a Węgrami, ile raczej na wewnętrzne stosunki polityczne w Przedlitawii. Jeżeliby się okazało, że mniejszość parlamentarna może skutecznie uczynić większość niezdolną do pracy i przeszkodzić jej w załatwieniu przedłożenia rządowego, posiadającego jak największa doniosłość, wówczas niezawodnie podniosłyby się głosy, że konstytucyę doprowadzono do absurdum i w skutek tego uczyniono ją nie do utrzymania. Rząd sądzi, że nie potrzebuje na teraz jeszcze wyzbywać się nadziei, iż prowizoryum ugodowe przecież będzie załatwione na drodze parlamentarnej. Jeżeli większość pozostanie silną i stanowczą, a Prezydyum Izby okaże się na wysokości zadania, wówczas to zadanie, które trzeba teraz spełnić będzie wprawdzie bardzo ciężkiem ale bynajmniej nie niedorozwiązania. Ważność przedmiotu, doniosłość interesów państwowych, o które idzie gra, będą zapewne dla większości bodźcem, ażeby wszystko możliwe uczyniła, byle dokonała tego, czego się od niej spodziewają. Jeżeli większości powiedzie się to przeprowadzić, wówczas złoży ona dowód nie tylko swej dobrej woli, ale i tego, co może. Jeżeli się jej natomiast to nie powiedzie, pod względem rzeczowym nic się z tego powodu nie zmieni w stosunkach z Węgrami. Konsekwencye tego, co się stanie, dadzą się odczuć przeważnie w dziedzinie specyficznie wewnętrznych stosunków austryackich, — ale i to zapewne już wystarczy.

W artykule zatytułowanym „Austrya i Niemcy" *Hamburger Nachrichten*, uważane za organ kanclerza Rzeszy niemieckiej, zaznaczają, iż należy występować przeciwko mieszaniu się Niemców Rzeszy do wewnętrznych spraw austryackich. Coby powiedziały na to Prusy, — pisze ten dziennik — gdyby ze strony austryackiej popierano tak narodowe dążenia do samodzielności Polaków w Prusiech, jak Niemcy prusey popierają obstrukcyę w austryackiej Radzie państwa? Już w r. 1895, przyjmując deputacyę Niemców austryackich, upominał ich ks. Bismarck. aby walki wewnętrznej nie przenoszono poza granice kraju.

Z Warszawy.

(Sprawa Politechniki w Warszawie. — Kwestya wynagrodzenia właścicieli za prawo propinacyi).

Warszawskie *Słowo* donosi:

Obecni w Warszawie członkowie komitetu do zbierania ofiar na utworzenie instytucyi dobra publicznego ku upamiętnieniu pierwszej bytności cara Mikołaja i carowej w Warszawie, zebrawszy się we wtorek u swego przewodniczącego, margrabiego Z. Wielopolskiego, po wyczerpującej dyskusyi, wziąwszy na uwagę: że kraj cały pragnie gorąco otwarcia w Warszawie wyższej szkoły technicznej i że, według otrzymanych z kompetentnego źródła wiadomości, otwarcie to nie może nastąpić bez ofiary materyalnej ze strony społeczeństwa naszego — postanowili: Prosić głównego naczelnika kraju ks. Imeretyńskiego, aby do stóp tronu przedstawił życzenie, iżby fundusz przez komitet zebrany, mógł być w całości obrócony na założenie w Warszawie Instytutu politechnicznego imienia cara Mikołaja II.

W myśl tej uchwały komitet udał się we środę o godzinie 2 po południu do ks. Imeretyńskiego, który, po wysłuchaniu prośby, wyrażonej imieniem komitetu przez margrabiego Zygmunta Wielopolskiego, oświadczył, że prośbie tej uczynić zadość nie omieszka, że jednakże decyzya zależeć może od poglądu na tę sprawę ministra spraw wewnętrznych.

Ten sam dziennik donosi: Komisya sekcyi technicznej, wybrana dla sprawy założenia politechniki w Warszawie, pracuje energicznie. Komisya wręczyła już ks. Imeretyńskiemu swój memoryał, lecz na tem nie poprzestała. Gremialnie przedstawiała się kuratorowi okręgu naukowego, p. Liginowi, oraz bawiącemu w Warszawie dyrektorowi wydziału technicznego w ministerstwie oświaty, p. Anopowowi z prośbą o poparcie sprawy. Wszędzie komisya doznała przyjęcia życzliwego.

W Łodzi powstała znów ożywiona agitacya na rzecz założenia politechniki nie w Warszawie lecz w polskim Manchesterze. Mieszkańcy Łodzi dowodzą, że pożyteczniejszem byłoby otwarcie politechniki w ich mieście, ponieważ studenci mogliby znaleźć praktykę w fabrykach tamtejszych. Naturalnie, pogląd to bardzo jednostronny, jak w ogóle jednostronnym jest przemysł łódzki. W Łodzi istnieją przeważnie przędzalnie i fabryki wyrobów bawełnianych lub wełnianych, więc tylko w tym kierunku studenci politechniki mogliby znaleźć tam praktykę. Inaczej w Warszawie. Tutaj, oraz w okolicy znajdują się fabryki rozmaite, są bowiem przędzalnie, są fabryki wyrobów jedwabnych, dywanów, firanek, są fabryki wyrobów żelaznych, słowem niemal każda gałąź produkcyi fabrycznej jest tu reprezentowana, więc też i studenci politechniki znajdą w Warszawie szersze pole do praktyki, aniżeli w Łodzi. Prócz tego Warszawa posiada Uniwersytet i t. d., a zatem uczniowie znajdą gotową już bibliotekę, zbiory naukowe, gabinety i t. d., na których stworzenie w Łodzi wydaćby potrzeba miliony. Te i inne jeszcze względy przemawiają za otwarciem politechniki w Warszawie.

Zresztą władze centralne sprawę rozstrzygnęły już na rzecz Warszawy. W obec tego agitacya jest bezcelową.

Inne pisma donoszą, że pomieniona komisya przystąpiła już do wypracowania szczegółowego memoryału, zawierającego jej dezyderaty i wnioski w przedmiocie ustroju i programu instytutu politechnicznego, jako też funduszów, na jego założenie potrzebnych.

Wobec istniejącego w Królestwie Polskiem i guberniach zachodnich prawa propinacyjnego po wsiach, podniesioną była w swoim czasie kwestya wynagrodzenia właścicieli tego prawa za straty, mogące wyniknąć z powodu wprowadzenia skarbowej sprzedaży trunków w tych guberniach.

Po rozpoznaniu tej kwestyi, właściwa władza przyszła do wniosku, że do takiego wynagrodzenia nie ma istotnych historycznych zasad, i że wydanie wynagrodzenia we wspomnianych miejscowościach pociągnęłoby za sobą takie samo żądanie ze strony gromad wiejskich w carstwie. Wniosek ten będzie jeszcze rozpoznawany w sferach rządowych.

Z Watykanu.

(W sprawie okólników margr. Rudini'ego przeciw „agitacyi klerykalnej". — Kolegium ruskie i kolegium greckie. — Otwarcie kolegium ruskiego).

Korespondent rzymski *Polit. Corresp.*, pozostający w stosunkach z kołami watykańskiemi donosi z Rzymu pod datą 1 b. m.: Jedno z pism tutejszych ogłosiło niedawno rzekomy okólnik Watykanu do mocarstw, mający zawierać protest przeciw ostatnim rozporządzeniom margr. di Rudini, występującym przeciw najnowszym „agitacyom partyi klerykalnej". Są to proste apokryfy, bo okólnik taki dotychczas wcale nie istnieje i prawdopodobnie nigdy nie będzie rozesłanym. — Kwestya, poruszona w rozporządzeniach włoskiego prezydenta ministrów, odnosi się tylko do organizacyi wewnętrznej Kościoła i nie ma żadnego związku z tak zwaną „kwestyą papieską", a więc nie należy do kategoryi spraw zagranicznych Watykanu. Natomiast wyrazi się prawdopodobnie Ojciec św. z naganą dla rozporządzeń Rudiniego na najbliższym konsystorzu.

W najbliższych dniach odbędzie się uroczyste otwarcie kolegium ruskiego, którego powstanie zawdzięczać należy wspaniałomyślności Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Jak wiadomo, kolegium to oddzielono w ubiegłym roku od kolegium greckiego, założonego w roku 1844 przez Papieża Grzegorza XIII.

---

11)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

IV.

— Czy wiesz, papo, że od kiedy spotkałeś się z tą dawną swoją przyjaciółką, o której istnieniu nie wiedziałam nawet, nie jesteś już tym samym, co dawniej!.. Jesteś taki zamyślony!... Zaczynam być zazdrosną!

— Zazdrosną!

— Tak! mało ciebie obchodzi teraz to, co mnie się tyczy. Myśli twoje biegną daleko. A przecież byłoby i tutaj na czem je zatrzymać! widzisz?... jak tu pięknie!

Laura i jej ojciec odłączyli się od grupy osób, z któremi zrobili wycieczkę do Hautecombe. Podczas gdy ich towarzystwo zwiedzało opactwo i groby książąt domu sabaudzkiego, woleli patrzeć na piękny i zawsze nowy widok jeziora; z miejsca, na którem stali można było objąć okiem całą przejrzystą powierzchnię jeziora, od wyżyn, na których góruje zamek Chatillon, aż do lodowców, kryjących poza majestatyczną białą koronką dolinę Chambéry.

— Co za myśl! — odrzekł Jan d'Erquy, wodząc okiem po szafirowej przestrzeni jeziora, w którem kąpały się niebotyczne skały. — Nigdy, przeciwnie, nie używałem z taką swobodą przyjemności podróży.

— Och! nie myśl, że mnie oszukasz. Podróżowałeś często po Bretanii tymi dniami, pomimo, że można było myśleć, że jesteś w Sabaudyi.

— A więc, gdyby i tak było? Chcesz, bym się tłómaczył przed tobą?... Jestem więcej dyskretny względem ciebie: nie wymagałem ci dotychczas pewnych fantazyi węgierskich.

Wybuchnęła śmiechem:

— Fantazye węgierskie! ślicznie to powiedziałeś.... to jakby temat do walca: *tra, la, la, la....* Ty wiesz. że nie biorę nic i nikogo na seryo, z wyjątkiem papy i własnych jego przyjemności.... Nie, nigdy jeszcze nie widziałam ciebie tak roztargnionym ... Co mogła ci nagadać ta stara Bretonka, żeby cię zmartwić?

— Sądziłem, że ta stara Bretonka, jak ją nazywasz, podobała się tobie?

— Bardzo, na pierwszy rzut oka. Ale, jeżeli ciebie zasmuca!

— Nie jestem smutny. Zastanawiam się, myślę, oto wszystko i przypominam sobie.... Rozmawialiśmy z sobą o czasach bardzo oddalonych.

— Których żałujesz? Czasy, w których nie pisywałeś sztuk, nie miałeś córeczki!

I ruchem pieszczotliwym, Laura oparła głowę na ramieniu ojca, który ją przyciągnął do siebie.

— Nie żałuję niczego, nie mogę żałować, gdy ty jesteś przy mnie, mój skarbie, ale postaraj się zrozumieć.... Mam na świecie matkę, matkę, która dziś już jest wiekowa.... Może umrzeć, nim ją zobaczę, tak, jak umarł mój brat.... Czy nie jest rzeczą naturalną, że myśl ta mnie zasmuca?

— Zasmuca ciebie.... czyni ciebie nieszczęśliwym!... — zawołała Laura, której oczy zwilgotniały.

— Chcesz płakać, mała waryatko! Bądź spokojna, twój ojciec, pomimo wszystkiego, jest najszczęśliwszym z ludzi.

— To znaczy, że powinienby nim być.... ale nie jest.... w tej chwili przynajmniej.... Oto, dla czego tak zła jestem na ten rodzaj widma, które się ukazało, aby nam popsuć przyjemne chwile. Powiedz, czy ona bardzo niedobra, ta moja babka?

— Posiada wszystkie cnoty. Tylko, że różnimy się w zdaniach, jak ci to już nieraz tłómaczyłem.

— A przytem. nieprawdaż? ona nie lubiła mamy.... zapytała cicho Laura, a z pod jej spuszczonych powiek spłynęła łza długo powstrzymywana. Czy myślisz, dodała, podczas gdy ojciec całował ją w milczeniu, czy myślisz, że gdyby mnie zobaczyła, potrafiłaby mnie pokochać?

— Ktoby ciebie nie kochał, moja Loreczko?... Ale chcesz zmienić temat rozmowy, podstępna! Mówiliśmy o hrabi Tzórényi. A więc. dajesz mi słowo, że żadnej uwagi nie zwracasz na tego romantycznego cudzoziemca, który nie opuszcza domu doktora, od kąd tam bawimy?

Uśmiech osuszył łzy Laury.

— Nie mówiłam nic podobnego; wydaje mi się, przeciwnie, bardzo miły.

— Więc się nie gniewasz, żeś mu się podobała?

— Jestem zachwycona; ale czegoż to dowodzi?

— Że albo jesteś zalotna, albo on ci się także podoba. Jedno i drugie było by niebezpieczne.

— Nie wiem, czy jestem zalotna, ale sposób, w jaki on mi się podoba, nic jest wcale niebezpieczny. Ale mówmy seryo.... Niebezpieczeństwo byłoby wyjść za niego za mąż, bo nie przedstawia żadnej rękojmi.

— Ach! więc już wiesz?...

— Czy myślisz, że doktor zachował swoją historyę tylko dla ciebie? I mnie także objaśnił litościwie. Przyznam ci się nawet, że sposób, w który zabrał się do tego, nie był zbyt zręczny, bo właśnie co mi się w nim najwięcej podoba, to awanturnicza przeszłość. Wszystko to bardzo oryginalne i przypomina mi, nie wiem czemu, ten ładny obraz, pamiętasz, który widzieliśmy na wystawie: ludzie uzbrojeni, jadący stepem, a na ich czele jeździec, grający na skrzypcach. Hrabia Mateusz musiał należeć do tej karawany. A przytem, ten marsz Rakoczego zawsze mnie elektryzował. Któregoś dnia, pani Aubin grała go na fortepianie. Hrabia, wzdychając głęboko, deklamował nam poemat, który jeden z jego rodaków napisał do tej muzyki. Chciałam, żebyś to był słyszał! najprzód deklamował w swoim języku, a potem tłómaczył nam po francusku. Czekaj, może sobie coś przypomnę: „Nie graj przy nas, przez litość, marsza Rakoczego!... Serce moje się roztapia, serce moje się rozdziera, gdy słyszę pieśń węgierską.... Ach! roztrzaskaj lepiej te skrzypce, które płaczą, i wyrzuć je na pusztę!... Po co je trzymać?... Mogą tylko do rozpaczy dusze nasze doprowadzić"...

Laura znakomicie deklamowała; był to u niej zapewne dziedziczny talent. Jednocześnie z komiczną akuratnością udawała emfazę hrabiego.

— To cudowne — prawda? dodała. Pochlebiłam mu, mówiąc, że muzyka węgierska jest według mego zdania najpiękniejszą ze wszystkich. A nie wiem sama, ile znaczy moje zdanie!... jeżeli kto tak jak ja nie umie dwóch nut zagrać porządnie!... Ale skrzypce nie przykrzą się nigdy i tak doskonale tańczyć przy nich walca! Widzisz, wracamy ciągle do walca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rząd austryacki, rozwiązując kolegium ruskie we Lwowie, (Korespondent pomylił się i widocznie miał na myśli rozwiązanie kolegium ruskiego w Wiedniu a nie we Lwowie. *P R.*) przeniósł cześć jego funduszów na greckie kolegium w Rzymie, za co to ostatnie obowiązane było do przyjmowania co rok oznaczonej liczby uczniów obrządku ruskiego. Od tego czasu kolegium to nosi nazwę grecko-ruskiego i obejmuje prawie wszystkie wschodnie obrządki: grecki, melchicki, rumuński, bułgarski i ruski. Z powodu częstych nieporozumień między Rusinami a innymi uczniami, Leon XIII powziął zamiar oddzielenia Rusinów i utworzenia dla nich osobnego kolegium, w którem by znajdowali się obok nich tylko Bułgarowie, zresztą bardzo nieliczni.

Kolegium greckie przyjmować będzie na przyszłość tylko uczniów obrządku greckiego i melchickiego (identycznego, jak wiadomo, z greckim, z różnicą, że używa się w nim języka arabskiego), podczas gdy Rumuni unici przydzieleni zostaną do Propagandy. — Kierownictwo kolegium greckiego powierzono Benedyktynom z klasztoru Einsideln w Szwajcaryi. Powodem wyboru tego jest okoliczność, że Benedyktyni cieszyli się na Wschodzie zawsze wielką popularnością i że liturgia ich jest pod wielu względami podobną do liturgii wschodniej. Kierownictwo kolegium ruskiego powierzono OO. Jezuitom. Uroczystego otwarcia dokona kard. Vanutelli, a weźmie udział w niem ks. Bazyli Lewicki, prałat ruski, który umyślnie w tym celu przybył z Galicyi do Rzymu.

Królestwo rumuńscy w Jassach.

Z powodu poświęcenia w obecności króla i królowej nowego gmachu uniwersyteckiego, odsłonięto tablicę pamiątkową, wmurowaną w jednę ze ścian uniwersytetu: „Troskliwej matce ludu, królowej Elżbiecie rumuńskiej, Carmen Sylvie, artystycznemu i literackiemu geniuszowi, który porusza wszystkie serca, na znak wdzięczności i czci. Jassy, 21 października 1897 roku“.

Dnia 3 b. m. przed południem przybyli profesorowie uniwersytetu do pałacu, aby złożyć królowej hołd. W odpowiedzi na przemowę rektora, wypowiedziała królowa do deputacyi mowę, w której zaznaczyła, że na uwiecznienie jej imienia na tablicy pamiątkowej w przybytku nauki zasłużyła co najwięcej jako uległa uczennica i za to, że gorąco pragnie, by młodzież dzieło przez ojców rozpoczęte w ich duchu z ochoczem poświęceniem dalej prowadziła. Królowa wielbiła następnie pieśń ludową jako najwyższą i najważniejszą poezyę, z której tryska szczęście i niedola, nadzieja i zwątpienie. Mnie — mówiła królowa-poetka — spotkało to rzadkie szczęście, że zdołałam poznać pieśń rumuńską jeszcze wtedy, kiedy ona była ukryta i nieznana. Ona pozwoliła mi wniknąć w serce mego ludu, jakobym była z niego zrodzona I w rzeczy samej po raz drugi urodziłam się z niego. Czem bowiem zostałam, to zawdzięczam tej szkole. Powieści gminne Rumunii oczarowały mnie, Rumunii pieśń brzmiała mi w sercu. Szczęśliwa jestem, że mogłam się tutaj uczyć i że do końca mego życia będę się mogła uczyć.

Następnie podziękowała serdecznie profesorom za uczczenie ją tablicą pamiątkową, a zakończyła słowy: „Niech żyje wiecznie młoda pieśń naszego kochanego kraju; niech żyją wszystkie te młode serca, które ją jeszcze po tysiące razy nad naszymi prochami będą nucić duszom naszym. I ci, co w naszym kraju uczą się i uczą — bo uczyć, znaczy uczyć się — niech nam żyją.“

Król zwiedził po południu nową rzeźnię, zbudowaną kosztem 2 milionów ze wszystkiemi nowoczesnemi urządzeniami. Powitany przez ministrów i radę miejską, zwiedził król najpierw targowicę obok rzeźni, a potem po kolei wszystkie budynki, wyrażając najwyższe uznanie dla twórców zakładu.

KRONIKA

Lwów, 5 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom: Dziekanowice (pow. Wieliczka) i Porąbka (pow. Biała), oraz strażom ogniowym w Rzędzianowicach, Woli mieleckiej (pow. Mielec) i Wielowsi (pow. Tarnobrzeg) na sprawienie przyrządów pożarnych zapomóg w kwocie po 50 zł; czyli razem 250 zł.

— **Z c. i k. armii.** W dalszym ciągu mianowani zostali porucznikami w piechocie: Jan Matuschka, Franciszek Heppner, Franciszek Herget, Jan Worell, Herman Zippe, Ernest Fischer, Wilhelm Moroński-Niemetz, Rudolf Hurkiewicz, Stefan Jovancsič, Alfred Waniek, Fryderyk Mach, Feliks Honl, Jan Czerczewics, Edward Franz, Józef Förster, Jan Przibil, Franciszek Wibiral, Artur Hassack, Teodor Fiala. Eugeniusz Pados, Otton Jiranek. Mieczysław Filipowicz.

W konnicy rotmistrzami I klasy mianowani: Jarosław Waniorek, Othmar Muhr, Józef hr. Koziebrodzki, Marek Madejski nauczyciel jazdy w Terezyańskiej Akademii wojskowej, Oskar Swozil, Franciszek bar. Aehrenthal-Lexa, Paweł Bleyleben-Regner.

Rotmistrzami II klasy: Henryk Geppert, Hugon Schram, Otmar bar. Lazarini, Eugeniusz Puchalski, Marek Pettko, Ludwik v. Chaule, Jan D'Almeida Corrêa de Sa, Wojciech Berzeviczy (przydzielony do sztabu generalnego).

Porucznikami: Karol Penig-Huber, Rudolf Schaschezy, Kazimierz Trzciński, Wiktor Wedl, Otton bar. Brunicki, Raul hr. Ségur-Cabanac, Artur bar. Morpurgo, Jan Salzmann.

Podporucznikami: Jarosław Čadil, Albin Svetec, Władysław Garapich, Ottokar Czermak. Aloizy Bunsch, Karol bar. Coudenhove, Karol Glanwehr-Nowotny, Eugeniusz Gebhardt, Józef hr. Thun-Hohenstein, Franciszek hr. Ledóchowski.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Rekolekcye ludowe odbyły się w czasie od 16—23 z. m. w parafii niemirowskiej pod przewodnictwem OO. Szajny i Kuryłowicza T. J. Nauki misyjne głoszono głównie w parafialnym kościele; ażeby jednak ułatwić wszystkim parafianom słuchanie tych nauk, jeden z Ojców przez dwa dni głosił je w Szczercu, wsi inkorporowanej, odległej od kościoła parafialnego 12 klm.

Na 1800 parafian przystąpiło do św. Sakramentów przeszło 1000, nie licząc kilkuset dusz rit. gr. Do bractwa wstrzemięźliwości zapisało się około 500. Koszta rekolekcyj pokrył na prośbę proboszcza ks. Biskup z funduszów Towarzystwa „Boni Pastoris“.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 16, wydany dnia 3 listopada b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; książki szkolne i przybory naukowe; organizacya szkół; konkursa.

— **Otwarcie nowych sądów.** Z powodu otwarcia c. k. sądu powiatowego w Ottynii w dniu 1 listopada i otworzyć się tamże mającego z dniem 1 grudnia b. r. c. k. Urzędu podatkowego, poświęcono uroczyście dnia 30 października, po odprawieniu solennych nabożeństw w świątyniach obu obrządków, budynek rządowy, przeznaczony na pomieszczenie obu instytucyi. W uroczystości brali udział c. k. starosta tłumacki Józef Salamon, reprezentanci władz sądowych i autonomicznych w powiecie, a nadto prezydent sądu obwodowego w Stanisławowie, Marcin Chorzemski, oraz dyrektor powiatowej Dyrekcyi skarbu, Leopold Majewski. Po stosownych przemowach wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana i odśpiewano „Hymn ludowy“, poczem odbyła się w gmachu sądowym uczta, wydana przez gminę miejscową i obywatelstwo powiatu.

Dnia 1 b. m. dokonano znowu uroczystego otwarcia nowo kreowanego sądu powiatowego w Podwołoczyskach, w obecności prezydenta sądu obwodowego w Tarnopolu, p. Michała Stefki, c. k. prokuratora Państwa Piwockiego. skałackiego starosty p. Antoniego Hołodyńskiego, naczelników sądów powiatowych w Skałacie i Nowemsiole, wszystkich miejscowych urzędników komisaryatu policyi, głównego urzędu cłowego, straży skarbowej, stacyi kolejowej, nowego sądu powiatowego, oraz licznie zgromadzonej publiczności. O godzinie 9 rano odprawił w kościele podwołoczyskim gr. kat. proboszcz ze Staromiejszczyzny, ks. Szydłowski uroczyste nabożeństwo, po którem udał się miejscowy duszpasterz, ks. Podraza, w asystencyi ks. Szydłowskiego w pochodzie procesyonalnym do budynku nowego sądu, by tam dokonać poświęcenia sal, poczem p. prezydent Stefko ogłosił po stosownej przemowie, nowy sąd za otwarty, naczelnik zaś nowo-kreowanego sądu p. Horitza wzniósł, również po odpowiedniem przemówieniu, okrzyk na cześć Najj. Pana, co wszyscy zebrani z zapałem powtórzyli.

— **Loterya fantowa** na dochód Towarzystwa „Dzieciątka Jezus“, odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 7 b. m. w sali „Sokoła“ o godzinie 3 popołudniu.

Wątpić nie można, że już powyższa krótka notatka zachęci wielu, by przybyli w niedzielę do sali „Sokoła“ i współudziałem swoim w zabawie przyczynili się do zwiększenia funduszów tego cichego a tak w każdem większem mieście pożytecznego i wprost niezbędnego Towarzystwa. Cel piękny instytucyi, fanty efektowne i wartościowe, wreszcie znana dobroczynność Lwowian — oto trzy warunki, które rokują niedzielnemu zebraniu wynik kasowy pomyślny. Ani wątpić, że tak będzie w istocie.

— **Klub pocztowy** urządził wczoraj wspólnie z Towarzystwem „Echo“ trzecie z rzędu przedstawienie komicznej opery Moniuszki „Bettly“, które tak pod względem wykonania, jak i licznego zebrania publiczności wypadło bardzo dobrze. Wobec ogólnego uznania, jakie zdobyła sobie opera „Bettly“ w mieście naszem, zechcą zapewne wspomniane Towarzystwa urządzić nowy cykl przedstawień.

— **Tow. wzajemnej pomocy** słuchaczów kraj. Szkoły gospodarstwa leśnego. Na walnem zgromadzeniu członków Tow. wzajemnej pomocy słuchaczów krajowej Szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie, odbytem dnia 2 b. m., wybrano na rok administracyjny 1897/8 wydział, do którego weszli: Modest Kozłowski jako prezes, Stanisław Rozwadowski jako wiceprezes, Kazimierz Bielański jako sekretarz, Wasyl Poppow jako skarbnik, Stefan Rylski jako bibliotekarz, Tadeusz Piotrowski i Witołd Stefanus jako wydziałowi, Stanisław Jaszczurowski i Adam Zosel jako zastępcy wydziałowych. Do komisyi szkontrującej weszli: Edmund Grabiński, Rudolf Katzer i Tadeusz Olszewski.

— **Towarzystwo ratunkowe** ochotnicze we Lwowie, w sprawozdaniu swem za miesiąc październik wykazuje, że udzieliło w tym miesiącu pomocy w 261 wypadkach, a to w dzień 231 razy, w nocy 30. W tych wypadkach było: nagłych zasłabnięć 90, obrażeń cielesnych 162, samobójstw 5, przewieziono 41 osób, a to: do szpitala 35, do mieszkania 2, do stacyi ratunkowej 4. Zachorowało mężczyzn 161, kobiet 86, dzieci 10. Fałszywych alarmów 4.

Służbę pełniło w tym miesiącu lekarzy-doktorów medycyny 13. Towarzystwo liczy członków wspierających 500.

Od założenia stacyi ratunkowej w r. 1893 udzielono pomocy w 11.433 wypadkach.

— **Panoramę „Bem w Siedmiogrodzie“**, zwiedziło ogółem od dnia otwarcia 15.680 osób.

— **Dr. Roman Barącz**, miał wczoraj na wydziale lekarskim naszego Uniwersytetu wykład habilitacyjny z dziedziny chirurgii.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 6 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w kościele katedralnym w Mińsku gub., ślub dr. Aleksandra Rosnera, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, z panną Józefą Osiecimską.

— **Falb** przepowiada na listopad z początku deszcze, później śniegi. Trzeciorzędny dzień krytyczny ma być 9 listopada. Od 11 do 15 trwać mają ostre mrozy. W drugiej połowie miesiąca ciepło. — Przepowiednia na październik Falbowi się nie udała.

— **Nauka stenografii polskiej.** Ponieważ podręczniki do nauki stenografii polskiej, układu Józefa Polińskiego, zostały w księgarniach wyczerpane, przeto autor przygotowuje — jak się dowiadujemy — nowe wydanie, które niebawem ukaże się na półkach księgarskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Jaskłowski, dyrektor Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi, przeżywszy lat 64;

Władysław Bocheński, urzędnik kolei państwowych, przeżywszy lat 55;

Jarosław Odyniec, bratanek poety Edwarda, w 64 roku życia.

W Kijowie, Feliks Pietkiewicz, starszy brat Adama Pługa, poeta i miłośnik przeszłości, jeden z pionierów ruchu umysłowego przed pół wiekiem, rówieśnik i przyjaciel Syrokomli.

— **Bukowińska Izba adwokatów** na zgromadzeniu plenarnem 30 m. oświadczyła się 16 głosami przeciw 9 za zaprowadzeniem togi i biretu dla adwokatów przy rozprawach sądowych.

Miano także obradować nad projektem petycyi do Rządu o urządzenie w Czerniowcach wyższego sądu krajowego, oraz sądów okręgowych w Wyżnicy i Radowcach; jednak brakło kompletu i sprawę odroczono.

— **Groźny pożar** wybuchł 28 z. m. o godzinie 7 wieczorem na obszarze dworskim w Turce (pow. Kołomyja). Ogień objął stajnię, w której znajdowało się 153 sztuk bydła rogatego; z tej liczby 140 sztuk było własnością Brettlera, reszta służby folwarcznej. Szkoda wynosi około 23.000 zł., i o ile się odnosi do własności Brettlera, była ubezpieczoną. Pożar wszczął się z niewiadomych dotąd powodów na strychu. Śledztwo sądowe w toku.

— **Ś. p. Antoni Okolski**, o którego niespodziewanym zgonie donosiliśmy przed paru dniami, był profesorem prawa policyjnego na Uniwersytecie warszawskim. Na stanowisku profesora zmarły pozostawał lat 34. Oprócz tego był on od lat dwóch prezesem zarządu kasy pomocy imienia Mianowskiego. Przez czas swej długoletniej a pożytecznej działalności, zmarły zyskał sobie szacunek powszechny, uznanie kolegów i przywiązanie uczniów. Dowodem tego uznania, między innemi był fakt dwukrotnego powoływania go na zajmowane stanowisko, już po wysłużeniu lat profesorskich. W ostatnich czasach prof. Okolski wykładał prawo cywilne, po znakomitym swoim poprzedniku Holewińskim. Zmarły był pracownikiem wielkiej użyteczności, obdarzonym iście benedyktyńską wytrwałością. Pozostawia też po sobie kilka dzieł, posiadających dużą wartość naukową.

Ś. p. Antoni Okolski urodził się w roku 1838 w Małachowicach, w powiecie łęczyckim, nauki pobierał w gimnazyum płockiem, poczem udał się do Petersburga, gdzie w roku 1861 ukończył wydział prawny ze stopniem kandydata W celu dalszego kształcenia się wyjechał za granicę i bawił czas dłuższy w Paryżu, Londynie i Jenie. Z tytułem doktora praw Uniwersytetu w Jenie, powrócił do Warszawy i w początkach 1865 roku był powołany do wykładów procedury karnej w b. Szkole głównej. W końcu tegoż roku został mianowany profesorem nadzwyczajnym prawa państwowego. Oprócz tego wykładał prawo państwowe carstwa rossyjskiego i prawo administracyjne. Po obronie rozprawy pod tytułem: „O sporach administracyjnych“ otrzymał od b. szkoły głównej stopień doktora praw i administracyi. Z przekształceniem Szkoły głównej na Uniwersytet ś. p. Okolski otrzymał katedrę prawa policyjnego, a po obronie rozprawy w Uniwersytecie petersburskim otrzymał stopień doktora prawa policyjnego. Będąc profesorem przez czas długi zajmował się nadto praktyką sądową.

Po ukończeniu Uniwersytetu wstąpił jako aplikant sądowy do trybunału cywilnego w Warszawie, następnie mianowany został patronem przy tymże trybunale, a w roku 1868 adwokatem przy sądzie apelacyjnym Królestwa Polskiego, a wreszcie obrońcą przy IX i X departamencie rządzącego senatu. Po zaprowadzeniu reformy sądowej został adwokatem przysięgłym i był nim do r. 1886.

W papierach zmarłego znajdzie się prawdopodobnie niejedna cenna praca, gdyż ś. p. Okolski do ostatnich chwil życia poświęcał cały swój czas ukochanemu zawodowi.

— **Z Sanoka** piszą nam: Dnia 28 października, jako w dniu zaślubin hr. Wandy Badenianki, odprawił za staraniem całego grona urzędników miejscowego starostwa, administrator łacińskiej parafii w Sanoku, ks. Stanisław Turkiewicz, uroczystą Mszę św., na intencyę nowożeńców.

— **Morderstwo.** W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca krwawa scena rozegrała się w Jabłonce niżnej (pow. Turka). Prokop Pytczak, rozdrażniony wlokącym się długo procesem o grunt, zamordował swego przeciwnika, Ołeksę Michajłyszyna. Zbrodniarza aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Turce.

— **Samobójstwo.** W pociągu pospiesznym między Monachium a Berlinem zastrzelił się w wagonie I. klasy 21 letni młodzieniec, nazwiskiem Romocki, słuchacz prawa w Wrocławiu, rodem z Poznania.

— **Henry George.** Śmierć nagła H. George, o której już donieśliśmy, wywarła wielkie w Nowym Jorku wrażenie, a to przedewszystkiem z tego względu, że zmarły był kandydatem na burmistrza przy wyborach, które się już wkrótce odbywać będą. Z Georgem schodzi jedna z najbardziej typowych postaci świata amerykańskiego; był to znakomity i uczciwy dziennikarz władający nadzwyczaj dzielnie piórem. George hołdował zasadom socyalistycznym, ale w całej swojej działalności agitatorskiej nigdy nie posługiwał się siłą i środkami nielegalnymi; chciał on przekonywać i zdobywać umysły ludzkie, a nie burzyć i siać nienawiść. Przed 20 laty wydał dzieło p. t.: „Postęp i nędza“, które obiegło świat cały, roznosząc sławę autora. George był zwolennikiem upaństwowienia ziemi, za pomocą nałożenia na właścicieli gruntów podatku przynoszącego dochód z renty; tym sposobem chciał on dojść do spokojnego i stopniowego wywłaszczenia.“ Teorye jego nieoparte zresztą na naukowej podstawie, zawierały jednak sporą dozę trzeźwych i praktycznych myśli. George umarł na wyłomie w chwili, kiedy w Nowym Jorku decyduje się ważna bardzo sprawa wyboru prezydenta miasta; on sam byłby nie przeszedł, ale zgromadzając wielką ilość głosów, byłby przynajmniej przeszkodził zwycięstwu Wycka, którego wybór uświęci znowu cały system korupcyi, panującej w administracyi największego miasta Stanów Zjednoczonych.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Wrażenie odniesione na wczorajszej premierze „Werbowników“ niestety zaliczyć musimy do rzędu rozczarowań; ażeby rozczarowanie to było tem większe, złożyli się na to i autor libretta i kompozytor. Autor libretta, zdolny poeta Or-Ot (Artur Oppmann) dał nam już kilka rzeczy bardzo pięknych — tym razem jednak, zdaje się pisząc na zamówienie przeróbkę z Hansa Jurga stworzył rzecz bardzo słabą. Główną wadą libretta jest przedewszystkiem zupełne nieumotywowanie charakterów: wszystko dzieje się jak w teatrze maryonetek; prócz tego słowa włożone w usta osób działających nie zastosowane zupełnie do ich poziomu umysłowego: zupełnie tak samo, jak kasztelanic, mówi i leśniczy, i pół-idyota Michał wysławia się jak salonowiec. Z nazwiskiem kompozytora spotykamy się po raz pierwszy, ma być on kapelmistrzem jednego z teatrów warszawskich. Z tego, co nam dał, wnosić możemy, że nie brak mu wykształcenia muzycznego — lecz brak oryginalności. Całość, to przeważnie zlepek reminiscencyj z różnych oper, operetek, i t. d. a zlepek tak niejednolity, że urwać gdziekolwiek, a mógłby być koniec, tak samo dobrze, jak tam, gdzie autor sam zakończył. Uwertura choć dość zręczna lecz banalna; za tem idzie chór, solo kaprala i trzy duety. Intermezzem oddzielony akt drugi od pierwszego rozpoczyna się ospałym mazurem — a kończy sekstetem, rzeczą jeszcze stosunkowo z całości najpiękniejszą. Wykonanie było wcale poprawne: pierwszeństwo należy się jak zwykle p. Bohusównej, bez zarzutu był pan

Orzelski w swej małej roli. Największe pole do działania dał kompozytor Michałowi, którego liryzm starał się oddać p. Malawski, i — czynił, co mógł. P. Polarski ma głos o dźwięku jeszcze niezbyt wyrobionym. Chóry i orkiestra były bez zarzutu.

Prócz premiery zaprezentowała się publiczności lwowskiej pierwszy raz na deskach teatru p. Anna Floriani-Zbierzchowska. Nie był to debiut w prawdziwem tego słowa znaczeniu, bo p. Zbierzchowska ma po za sobą parę lat karyery scenicznej, a nawet echa powodzenia z ubiegłego sezonu w Chiavari — było to tylko pierwsze sprezentowanie się lwowskiej publiczności. Przyznać trzeba, że wybór, jak do tego celu, był niezbyt trafny: tak scena końcowa z I aktu „Traviaty", jak scena obłąkania z „Łucyi" same dla siebie, wyrwane z całości, zamierzonego efektu wywołać nie są w stanie.

O ile z tych wyrwanych ułomków poznać mogliśmy, głos p. Zbierzchowskiej odpowiednio wyszkolony, giętki, o wyrobionej koloraturze, dość dźwięczny — w górnych tonach więcej, mniej zaś w dolnych; mimo to dźwięk ten niezbyt przyjemny, co głównie przypisać należy tendencyi wymawiania wszystkich samogłosek mniej lub więcej podobnie do dźwięku *i*.

Znacznie mniej korzystne wrażenie jednak niż strona wokalna, wywiera gra debiutantki: zbytnia ostrość i nieestetyczność ruchów psuje często efekt,. *Br.*

Z teatru. „Córka pułku", znakomita opera komiczna Donizetti'ego, która obiegła wszystkie sceny europejskie, a do roku 1873 i na naszej scenie grywaną była z wielkiem powodzeniem — wznowioną zostanie po raz pierwszy we wtorek z udziałem pań: Bohussównej (rola tytułowa), Skalskiej, Radwan, oraz pp.: Myszkowskiego, Boguckiego, Orzelskiego i Kiczmana. Utworem tym dyryguje p. Henryk Jarecki, a dyrekcya sprawiła nową wystawę. „Córka pułku" dawaną będzie przez trzy dni z rzędu, t. j. we wtorek, środę i czwartek. Bilety już od dzisiaj nabywać można w kasie teatralnej.

P. Klementyna Ludkiewicz, uczenica lwowskiego Tow. muzycznego ze szkoły prof. Walerego Wysockiego, wystąpi wkrótce w operetce „Nitouche" w roli tytułowej.

Jan Reszke rozpocznie niebawem szereg występów gościnnych w Berlinie; artysta śpiewać będzie w „Fauście", „Hugonotach", „Lohengrinie" i „Siegfriedzie".

Wystawa obrazów w Pałacu sztuki otwartą będzie tylko jeszcze przez kilka dni, t. j. do przyszłego poniedziałku. Wystawa ta silnie zainteresowała naszych miłośników sztuki, boć też biorą w niej udział najwybitniejsi z naszych polskich malarzy, jak: Augustynowicz, Axentowicz, Chełmoński, Dębicki, Fałat, Makarewicz, Malczewski, Masłowski, Mehoffer, który oprócz portretów, kolekcyi krajobrazów, wystawił karton witrażowy wykonany dla kościoła kolegialnego św. Mikołaja w Fryburgu; dalej Ślewiński, Stanisławski, Tetmajer, Wyczółkowski, którego obrazy „Sarkofagi" i „Chrystus" zyskały rozgłos krytyki zagranicznej — i Wyspiański; ten ostatni wystawił całą kolekcyę olbrzymich kartonów witrażowych do prezbiteryum OO. Franciszkanów w Krakowie, motywa ornamentacyi do dekoracyi kościoła w Bieczu, oraz ilustracye do „Iliady".

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Światowe kobiety", komedya w 3 aktach Piotra Wolffa.

W sobotę popołudniu o g. 3 dla młodzieży szkolnej „Uriel Akosta", tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa.

W sobotę wieczorem po raz drugi „Werbownicy", opera Jakescha.

Następi „Kwiat miłości" operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Jaś i Małgosia", opera fantastyczna w 3 aktach Humperdincka. „Powrót taty", balada operowa w 3 aktach H. Jareckiego.

W niedzielę wieczorem o godzinie pół do 8 „Małka Schwarzenkopf", sztuka ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W poniedziałek po raz drugi „Światowe kobiety", komedya w 3 aktach Piotra Wolffa.

We wtorek po raz pierwszy „Córka pułku", opera komiczna w 2 aktach Donizettiego.

We środę „Córka pułku".

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 4 listopada).

Przewodniczył prezydent miasta dr. Małachowski.

Radny p. Ciuchciński, przed przystąpieniem do porządku dziennego przedstawił życzenia mieszkańców dzielnicy III, uchwalone na zgromadzeniu odbytem w zeszłym tygodniu, w sprawie połączenia ulicy Żółkiewskiej z ulicą Łyczakowską. Zarazem przedłożył p. Ciuchciński plany i kosztorysy takiego połączenia opracowane przez p. Juliana Lewickiego, który koszta obliczył na 40.000 zł. Sprawa ta będzie traktowana regulaminowo.

Radny p. Markiewicz poruszył sprawę bereł, znajdujących się w skarbcu miejskim, z których jedno, jako własność dawnej kon fraternii literacko-handlowej, jest niewłaściwie używane przez Koło literacko-artystyczne w czasie uroczystości; mowca wyraził życzenie, aby berło to było zwrócone Towarzystwu młodzieży handlowej.

P. prezydent oświadczył, że poleci zbadać tę sprawę archiwaryuszowi miejskiemu dr. Czołowskiemu.

Przystępując do porządku dziennego, uchwaliła Rada nadać bezpłatne miejsca nauki w szkole śpiewu Towarzystwa „Lutni" pannom: Maryi Borzemskiej, Helenie Chrzanowiczównej, Karolinie Szczudłowskiej i p. Alfredowi Szyszkiewiczowi.

Delegatami do kuratoryi fundacyi ś. p. Feliksa Szumlańskiego wybrani zostali radni pp.: dr. Piętak, dr. Radziszewski, dr. Gerstman, Rawer, Soleski i p. Lewicki.

Po powzięciu drugiej uchwały w sprawie rozpisania dodatków gminnych do podatków bezpośrednich, przeszła Rada do porządku dziennego nad petycyą Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej o odstąpienie baszty t. zw. saletrzanej na wałach gubernatorskich, na której miejscu Towarzystwo zamierzało wybudować gmach własny.

W dalszym ciągu uchwalono wstawić do budżetu na rok 1898 kwotę 2000 na koszta wysłania do miast zagranicznych komisyi specyalnej dla zbadania rozmaitych nowych urządzeń technicznych. W zasadzie postanowiono, że do komisyi tej należeć mają dwaj członkowie sekcyi III. z grona Rady i dwaj członkowie urzędu budowniczego. Wybór osób nastąpi później.

Związkowi koleżeńskiemu byłych seminarzystek, który ponownie wniósł prośbę o odstąpienie gruntu miejskiego pod budowę domu własnego, uchwalono odpowiedzieć odmownie, poczem Rada uchwaliła kredyt dodatkowy w kwocie 918 zł. na założenie plantacyj na placu św. Jura.

Na tem posiedzenie jawne zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie. W tych dniach odbyło się walne zebranie Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie, które zagaił prezes rady nadzorczej prof. dr. Juliusz Leo, zaznaczając, że Związek wykazuje stały i zdrowy rozwój swych czynności, co przedewszystkiem należy przypisać umiejętnemu kierownictwu i gorliwej pracy p. dyrektora dr. Prażmowskiego.

Dyrektor dr. Prażmowski, zdając sprawę z czynności dyrekcyi za ubiegły rok administracyjny, stwierdził również stateczny i zdrowy rozwój instytucyi we wszystkich kierunkach jej działalności. Rozwoju dowodzi przedewszystkiem wzrost liczby członków i udziałów, które podniosły się o 6.454 zł. i wynoszą obecnie 51.342 zł. (centy wszędzie opuszczamy). Obrót kasowy dosięgnął kwoty 670.000 zł.; w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł o 52.000 zł. — Obrót towarów w sprzedaży hurtownej kółkom rolniczym i sklepom chrześciańskim wykazuje znaczny przyrost w porównaniu do roku poprzedniego, mimo powstałych w Nowym Sączu i innych miejscowościach spółek handlowych, dostarczających towaru Kółkom. Zwiększył się też obrót w sprzedaży nawozów sztucznych. Zysk brutto ze sprzedaży towarów wynosił 27.008 zł., podniósł się zatem w porównaniu do roku zeszłego o 3.912 zł. Czysty zysk wynosi 6.981 zł. i jest o 676 zł. większy, aniżeli w roku poprzednim.

W końcu dotknął dyrektor dwóch ważnych spraw dla handlu chrześciańskiego w naszym kraju, mianowicie otwarcia filii związku w Rzeszowie i otwarcia „oddziału rolniczego" dla handlu artykułami rolniczymi. Filia w Rzeszowie otwartą została dnia 28 września b. r., ruch handlowy jest tam bardzo ożywiony, a targ dzienny wynosił w przecięciu około 200 zł.

Uchwalona przez Radę nadzorczą organizacya osobnego „oddziału rolniczego" ma ogromną doniosłość dla całego naszego kraju, gdzie nie ma dotąd handlu nasion, prowadzonego z fachową znajomością i odpowiednio do potrzeb i stosunków produkcyi krajowej, a tak samo nie ma też należytego handlu i produkcyi nasion. Z powodu tego braku opłaca kraj uciążliwy haracz zagranicy i ponosi przytem ciężkie straty z powodu wątpliwej nieraz jakości nasion i nawozów. Związek handlowy Kółek rolniczych, powołany do obrony interesów krajowych, usiłował wprawdzie wprowadzić handel nasionami w zakres swych czynności, ażeby zaradzić złemu, ale czynił to tylko mimochodem obok handlu kolonialnego. To nie wystarcza i należało stworzyć osobny „oddział rolniczy" i tak go zorganizować, ażeby Związek mógł bezpośrednio wpływać na jakość i kierunek produkcyi rolnej w kraju, a zarazem przyczyniać się do rozpowszechniania uprawy takich odmian, gatunków i ras roślin, które, jako przystosowane do warunków i stosunków produkcyi krajowej, dawałyby największe rękojmie powodzenia i zyskowności hodowli. W tym celu weszła dyrekcya w porozumienie z komitetem Towarzystwa rolniczego w Krakowie, który zamierzoną akcyę Związku handlowego na polu podniesienia hodowli i produkcyi nasion w kraju uznał za sprawę krajową i poczynił dalsze kroki u Towarzystw rolniczych, stacyj doświadczalnych i w Ministerstwie rolnictwa celem zyskania poparcia dla „oddziału rolniczego" Związku handlowego Kółek rolniczych.

Sprawozdanie powyższe przyjęto z uznaniem do wiadomości, poczem imieniem komisyi kontrolującej p. August Goetze przedstawił wnioski o rozdzielenie czystego zysku w następujący sposób: Do funduszu rezerwowego 25 prc. czyli 1745 zł.; na remuneracye dla funkcyonaryuszów i służby 1150 zł.; na tantyemę dla dyrekcyi 800 zł.; na subwencyę dla kursów handlowych w Czernichowie 300 zł.; na 6 prc. dywidendę od udziałów 2857 zł. Pozostałą resztę w kwocie 128 zł. przenieść do funduszu rezerwowego. Wnioski powyższe jednomyślnie uchwalono.

Z dalszego porządku dziennego uchwaliło zebranie na wniosek rady nadzorczej otworzyć dyrekcyi kredyt do wysokości 2000 zł. na ewentualne zakupno gruntu i budowę w Rzeszowie własnych magazynów.

Pociągi błyskawiczne. Od Petersburga, na Warszawę, do Wiednia i z powrotem, będą przebiegały niebawem pociągi błyskawiczne po dwa razy na tydzień. Pociągi te obiegać będą Warszawę koleją Obwodową. Przesiadanie z wagonów wązko i szerokotorowych i odwrotnie odbywać się będzie na przystanku Praga Obwodowa. Od Warszawy do Wiednia przejazd trwać będzie 10 godzin. Od Warszawy do Petersburga 14 godzin (do niedawna godzin 30).

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·52½ do 11·57½, loco Ołomuniec 10·90 do 11·—, loco Berno-Wiedeń 11·15 do 11·25, na grudzień loco Aussik 11·60 do 11·65, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 do 20·10. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 listopada, pszenica 10·50 do 11·50 zł., żyto 7·— do 7·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·80 do 7·25, rzepak 12·75 do 13·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. Audyencya trwała od godziny 1 do trzech kwadransy na 3.

Według dzienników, Najj. Państwo przesłali ustępującemu z Wiednia b. ambasadorowi francuskiemu p. Lozé i jego małżonce Swe portrety.

Budap. Corr. donosi, iż Najj. Pan zarządził, aby t. zw. sala św. Szczepana w nowem skrzydle zamku budzińskiego została stylowo umeblowana i aby całe to urządzenie było wystawione na wystawie paryskiej 1900 r.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił do Wiednia we środę wieczorem, a dzisiaj wyjeżdża do Monzy. Jutro na dworcu w Medyolanie powitają P. Ministra: prezes gabinetu włoskiego margr. Rudini, włoski minister spraw zewnętrznych margr. Visconti-Venosta, ambasador włoski w Wiedniu hr. Nigra i towarzyszyć mu będą do Monzy; w niedzielę przyjmą hr. Gołuchowskiego na audyencyi oboje królestwo włoscy, których będzie gościem.

Z okazyi tej podróży przypomina *Pester Lloyd*, że wizyty austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych na dworze włoskim miały nieraz miejsce. Przed czterema laty, w d. 15 listopada 1893, przyjmował król Humbert w Monzy hr. Kalnokyego, przyczem był obecny ówczesny włoski minister spraw zagr. Brin.

Vossische Ztg. pisze: W kołach berlińskich przeważa powszechnie zdanie, że zjazd w Monzy hr. Gołuchowskiego, margr. Rudiniego i margr. Visconti-Venosty, na który przybędzie także ambasador z Wiednia hr. Nigra jest aktem kurtoazyi bez szczególnej doniosłości politycznej.

Przedwczorajsze burzliwe posiedzenie wiedeńskiej Rady miejskiej miało niemniej burzliwy epilog wczoraj. Zwołane na wczoraj przez narodowców niemieckich w Wiedniu zgromadzenie rozbili chrześciańsko-socyalni, przyczem przyszło do skandalicznych scen. Przewodniczący, radca miejski Tomanek, wykluczony przez burmistrza dr. Luegera z dwóch posiedzeń Rady miejskiej, nazwał postępowanie chrześciańsko-socyalnych haniebnem, wskutek tego przyszło do walki na pięście; Tomanka omal nie obito. Silny oddział policyi opróżnił salę.

Cesarz Wilhelm przyjmował onegdaj w nowym pałacu naczelnika gabinetu wojskowego generała Hahnke, który przybył z referatem. Następnie przyjmował księcia saskokoburskiego, który przedstawił mu się jako *à la suite* rossyjskiego pułku dragonów; wreszcie odbył dłuższą naradę z hr. Lanza, ambasadorem włoskim przy dworze niemieckim. Na Szląsk wyjedzie cesarz 7 listopada i dnia następnego rano stanie w Hirschberg. Cesarz, który będzie na Szląsku polował, zwiedzi szczegółowo okolice, dotknięte klęską powodzi.

Wedle *Köln. Zeitung* na załatwienie przesilenia kanclerskiego wpłynął głównie w. ks. Badeński. Projekt procedury karnej w najbliższym czasie wniesiony będzie w parlamencie, a ks. Hohenlohe pozostanie nadal na swem stanowisku.

Sekretarz stanu dla spraw niemieckiej marynarki wojennej, kontradmirał Tirpitz, przybędzie dnia 6 b. m. do Monachium do ks. regenta bawarskiego. Na cześć jego dany będzie obiad dworski.

Dr. Lieber, przywódca stronnictwa centrum, odwiedził kanclerza księcia Hohenlohego i odbył z nim dłuższą naradę. Fakt ten wywołuje różne komentarze.

Dzienniki berlińskie donoszą, że w tych dniach pojawi się odezwa, wzywająca Niemców Rzeszy, aby wyrazili swą sympatyę dla „uciśnionych" Niemców w Austryi. Odezwę tę mają podpisać generał Goltz, Mommsen, Feliks Dahn i Wildenbruch.

Zarzut popierania propagandy niemieckiej w Kościele odpiera porówno z biskupem wrocławskim biskup chełmiński w piśmie, przesłanem przez generalny wikaryat w Pelplinie *Katolickim Listom*. W piśmie tem powiedziano:

Nieprawdą jest, że ks. biskup rozporządził, aby w parafiach, w których mieszkają także niemieccy katolicy, tylko w niemieckim języku wygłaszano kazania; dalej:

nieprawdą jest także, że jeden jedyny katolik niemiecki wystarczy do zniemczenia katolickiego kościoła, natomiast:

prawdą jest, że tam, gdzie okazała się potrzeba kazań niemieckich, za każdym razem rozporządzono, aby dla niemieckiego kazania nigdy nie odpadło polskie.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe przeprowadziło wczoraj obrady nad adresem do księcia w odpowiedzi na mowę tronową. W mowie tej ks. Ferdynand położył główny nacisk na gorący, według niego, udział całego narodu w uroczystości „dziesięcioletniego jubileuszu" rządów księcia, dalej na zdobycze na polu cywilizacyi i postępu, jakie Bułgarya pod jego rządami poczyniła, wreszcie na serdeczne przyjęcie, jakiego książę miał doznać w czasie składania wizyt dworom europejskim, i wynikające ztąd jak najlepsze stosunki Bułgaryi z innemi państwami.

W toku obrad nad adresem odpierał prezydent ministrów Stoiłow, zarzut opozycyi, że stosunki z Austryą nie są dobre, gdyż książę nie złożył jeszcze wizyty w Wiedniu.

P. Stoiłow oświadczył, iż może zapewnić, że książę tak samo złoży wizytę w Wiedniu, jak składał innym zaprzyjaźnionym dworom. Adres przyjęto przez aklamacyę.

Książę czarnogórski, Mikołaj, postanowił wystawić w Cetynii kosztem państwa kościół katolicki. Arcybiskup Milenkowicz wyraził księciu imieniem Papieża podziękowanie za to postanowienie.

Z Aten donoszą, że w ułożonym ostatecznie na rok 1898 preliminarzu budżetowym, wynoszącym 64 milionów drachm, czyli o 21 milionów mniej, niż w r. 1896, wydatki we wszystkich gałęziach, z wyjątkiem wojska, doznały znacznej redukcyi. — Minister skarbu wypracował już projekt statutu kontroli nad finansami greckiemi i przedłożył go komisyi międzynarodowej do zatwierdzenia.

W kołach politycznych zapewniają, że wszystkie już mocarstwa, z wyjątkiem Niemiec, zgodziły się na nominacyę pułkownika Schäffera na gubernatora generalnego Krety. Protest Porty nie będzie uwzględniony, ponieważ protestowałaby ona przeciw każdemu gubernatorowi, nie będącemu poddanym tureckim.

Niemcy sprzeciwiają się kandydaturze pułkownika Schäffera jedynie ze względu na opór Porty.

Według doniesienia rzymskiego *Opinione*, rząd włoski postanowił zwołać parlament przy końcu bieżącego miesiąca.

W kołach politycznych włoskich zapewniają, że Zanardelli stanowczo odrzucił propozycyę wstąpienia do gabinetu margr. Rudiniego. Miał on oświadczyć, że w takim tylko razie wstąpiłby do gabinetu, gdyby Rudini jeszcze bardziej zaostrzył swoją politykę antyklerykalną.

Dziś zapewne sensacyjna i tajemnicza sprawa Dreyfusa wejdzie do Izby deputowanych w formie interpelacyi dep. Berry; utrzymują, że minister wojny Billot natychmiast odpowie. Sprawa ta roznamiętnia we Francyi opinię publiczną i dziennikarstwo, podzielone na dwa obozy.

Przyjaciele Dreyfusa opierają się na ustawie z roku 1895, dozwalającej rewizyi procesów karnych w razie odszukania nowych dowodów, stwierdzających niewątpliwie niewinność skazanych. W takim razie należy wnieść podanie do ministra sprawiedliwości, który po naradzie z trzema dyrektorami wydziałów ministerstwa i trzema sędziami, przekazuje sprawę trybunałowi apelacyjnemu. Dotychczas jednak p. Scheurer-Kestner nie użył tego sposobu. Podobno tylko rozmawiał z ministrem wojny generałem Billot, który krótko odpowiedział, że „zdruzgocze“ zwolenników Dreyfusa. Z aktów sądowych procesu wiadomo, że sąd miał dwa dokumenty do rozpoznania. Jeden z nich był pisany ale nie podpisany przez Dreyfusa i zawierał dokładne sprawozdanie o planie mobilizacyjnym armii francuskiej. Znawcy pisma orzekli, że dokument ten pochodzi z ręki Dreyfusa. Oprócz tego przedłożono sądowi szyfrowany list *attaché* wojskowego jednego z mocarstw zagranicznych, przypadkiem przejęty, a zawierający taki frazes: *Décidément, cet animal de Dreyfus devient trop exigeant.* Zachodzi zatem pytanie, czy Scheurer-Kestner posiada dowody zbijające powyższe dokumenty. Twierdzi on podobno, że rzeczywisty zdrajca ukrywa się w Szwajcaryi: ponieważ jednak Szwajcarya nie wydaje przestępców politycznych, zatem prawda nie może być wyświetlona i mają pozory słuszności ci, którzy utrzymują, że przyjaciele Dreyfusa chcą tylko zbałamucić opinię publiczną.

Z Madrytu donoszą, że rada ministrów uchwaliła znaczne fundusze na budowę nowych okrętów.

Gubernator Filipinów otrzymał polecenie ułaskawienia wielu rokoszan, zostających w więzieniu.

Minister skarbu oświadczył, że dochód z podatków państwowych w październiku wynosił tego roku o 700.000 pozetów mniej, niż roku zeszłego.

Sir Charles Dilke wygłosił w tych dniach mowę, w której ostrej bardzo poddał krytyce zachowanie się swoich przyjaciół politycznych, to jest liberałów. Czego pragnie stronnictwo liberalne? pyta Dilke. Reformy Izby lordów i reformy list wyborczych. Otóż pierwsza jest może niebezpieczną, druga całkiem drugorzędnego znaczenia. Liberalni rachują na przewrót w opinii publicznej, ale na czem budują swoje nadzieje! W ważnych sprawach kolonialnych i wojskowych panuje w obozie liberalnym rozdwojenie, przedewszystkiem powinniby się zgodzić na stanowisko, jakie zajmą wobec nowych kredytów na wojsko i flotę. W końcu zażądał zaprowadzenia homerulu dla wszystkich części Wielkiej Brytanii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 listopada. W Izbie posłów wczoraj o godzinie 2 popołudniu zażądali posłowie Kaiser i Pergelt, aby odbyło się posiedzenie tajne, celem załatwienia wniosku Kronawettera w sprawie przywołania do porządku posła Daszyńskiego.

Wiceprezydent Kramarz zgodził się na to i oświadczył, iż niezwłocznie zarządzi posiedzenie tajne. Posłowie Kaiser i Pergelt domagali się jednak, aby tajne posiedzenie odbyło się wieczorem, bo i wniosek Kronawettera na wieczornem posiedzeniu został przedłożony.

Następnie opróżniono galerye i rozpoczęło się tajne posiedzenie, które trwało do godziny 6, poczem nastąpiła przerwa, a o godzinie 7 minut 25 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie jawne. Wiceprezydent Abrahamowicz oznajmia, że na porządku dziennym znajduje się dalsza dyskusya nad prowizoryum ugodowem. Lewica poczyna hałasować i domaga się gwałtownie dalszego ciągu tajnego posiedzenia. Wiceprezydent Abrahamowicz oświadcza wśród ogromnej wrzawy, że prezydyum Izby pomimo wszelkiej z jego strony uprzejmości, nie może zezwolić, aby posłowie opozycyjni nadużywali regulaminu do paraliżowania działalności Izby. Znaczną większością oświadcza następnie Izba, iż posiedzenie ma być jawne, a na porządku dziennym wyłącznie obrady nad prowizoryum ugodowem. Głosowanie odbywało się wśród ciągłych protestów ze strony lewicy i scen burzliwych.

Gdy wiceprezydent wezwał dr. Luegera, który zapisany był jako pierwszy mowca, aby zabrał głos, lewica poczęła na nowo protestować, hałasować i wyprawiać burdy. Kilku posłów opozycyjnych, przedewszystkiem Wolf wdarło się na trybunę prezydyalną i nie chciało jej opuścić. Dep. Schönerer pieniąc się i krzycząc domagał się głosu i w ten sposób hałasował, że dr. Lueger nie mógł rozpocząć swej mowy. Skoro tylko rozpoczynał mówić, Schönerer trzymając w ręku kartkę na której wypisano wielkiemi literami „proszę o głos“, wpadał mu w słowo. Sekundował mu Wolf, który chwilami wygłaszał jakąś mowę równocześnie z Schönererem lub mówił, gdy jego przyjaciel nie mógł ze zmęczenia wydobyć z siebie głosu. Działo się to wszystko wśród ogromnej wrzawy i krzyków. Lewica niezważała wcale na odzywający się ciągle dzwonek wiceprezydenta a gdy tenże wezwał Schönerera do porządku, podniosła piekielny hałas. W obec tego wiceprezydent opuścił o godzinie 8 min. 10 swoje krzesło przerywając posiedzenie na dziesięć minut.

Wiedeń, 5 listopada. Po ponownem otwarciu posiedzenia Wiceprezydent Abrahamowicz udzielił głosu dep. Luegerowi. — (Okrzyki: Nie! nie! — Hałas). Wolf poczyna odczytywać głośno pewien artykuł dziennikarski. Pomiędzy grupą czterech Schoenererczyków a chrześcijańsko-socyalnymi posłami przychodzi do gorącej wymiany słów. Chrześcijańsko-socyalni posłowie wołają do Wolfa: Precz z tym nikczemnym ulicznikiem! Zrywa się jeszcze większa wrzawa; z obu stron padają obelgi.

Gdy wreszcie hałas się nieco uspokoił i Wolf zakończył odczytywanie gazety, dr. Lueger rozpoczął mowę. Powiedział on, że żaden uczciwy Niemiec nie może mieć nic wspólnego z takim ulicznikiem jak Wolf. (Żywe oklaski i brawa z prawicy). Ażeby nastał spokój należy tych czterech Schoenererczyków oddzielić od reszty stronnictw niemieckich. Do tego potrzeba ścisłego wykonywania i przestrzegania regulaminu Izby, a przeto mowca wnosi, aby dalej odbywać tajne posiedzenie.

Wiceprezydent oświadcza, że tego wniosku nie może poddać pod głosowanie, ponieważ większość uchwaliła już, że obrady nad prowizoryum ugodowem mają się toczyć dalej na posiedzeniu jawnem.

Wiceprezydent przerywa posiedzenie, a po ponownem otwarciu go składa jeszcze raz to samo oświadczenie i wzywa dep. Luegera by dalej mówił. Lewica przeszkadza jednak Luegerowi mówić. Niektórzy posłowie z lewicy odczytują telegramy, artykuły i t. p., podczas gdy dr. Lueger nie może przyjść do głosu.

Hałas ten trwa do godziny 11 w nocy. Kilku posłów z lewicy śpiewa chórem: *Schluss!*, podczas gdy Wolf i Tuerk wybijają takt deszczułkami na pulpitach. Tymczasem dr. Luëger zaczyna przemawiać. Zrazu mowy jego zrozumieć wśród wrzawy nie można; zwolna jednak nastaje większy spokój i słychać dr. Luëgera jak zwalcza ugodę z Węgrami ponieważ „Judaeo-Madziarzy“ chcą schwycić do jednego worka tak Czechów jak Niemców. Wśród grzmiących oklasków i okrzyków potępia dr. Luëger ostro Schoenererczyków, nazywając ich zdrajcami kraju, i mówi, że „w Prusiech położonoby już dawno kres takiej zuchwałości, jaką Schoenerer rozwija; tylko my, cierpliwi Austryacy znosimy w naszem gronie takiego łajdaka“. (Huczne oklaski z ław chrześcijańsko-socyalnych i z prawicy). Mowca nie jest w zasadzie przeciwny ugodzie, ale domaga się ugody sprawiedliwej, a z tego powodu stronnictwo mowcy będzie głosowało przeciw ugodzie obecnej. Dr. Luëger omawiał następnie stosunek swój do Rządu i oświadczył, że P. Prezydent gabinetu hr. Badeni nigdy od niego niczego się nie domagał. Mowca, jako burmistrz Wiednia, ma wiele spraw do omówienia z hr. Badenim jako Ministrem spraw wewnętrznych, — odbywał więc z P. Prezesem gabinetu nie raz konferencye i będzie to czynił także w przyszłości. (Żywe oklaski z ław posłów chrześcijańsko-socyalnych).

Dep. Gloeckner wnosi zamknięcie posiedzenia, co w dwóch głosowaniach imiennych odrzucono.

Dep. Garapich wnosi zamknięcie dyskusyi.

Dep. Heeger domaga się, aby nad tym wnioskiem głosowano tajnie a w danym razie imiennie.

Z lewicy podnosi się znowu wrzawa. Wolf wybija takt deszczułką z pulpitu; kilku posłów czeskich chce mu wydrzeć deszczułkę; powstaje starcie się; wielu posłów z lewicy bębni o pulpity. Wśród rozdzierającego uszy hałasu przeprowadzono imienne głosowanie i w głosowaniu tem około godziny 2 po północy uchwalono zamknięcie dyskusyi 179 głosami przeciw 118.

Dep. Gross wnosi, aby prowizoryum ugodowe odesłać do osobnej komisyi, złożonej z 48 członków; w razie zaś gdyby ten wniosek odrzucono, aby komisyę budżetową wzmocnić dla obrad nad prowizoryum ugodowem o 12 członków.

Wniosek poparto dostatecznie.

Dep. Gross żąda zapytania Izby, czy w skutek tego wniosku nie ma być dyskusya na nowo otwarta.

Wiceprezydent Abrahamowicz oświadcza, że odwołanie się do Izby w tym wypadku jest niedopuszczalne.

Po krótkiej dyskusyi nad kwestyą dopuszczalności wniosków w sprawie formalnego traktowania rzeczy, otrzymuje głos generalny mowca *pro*, pos. Engel. Wśród nieustającego hałasu lewicy wywodzi on, że przyczyny obstrukcyi tkwią w niesłusznem przecenianiu siebie samych pod względem narodowościowym ze strony Niemców. — Prowizoryum jest złem, ale złem mniejszem od szeregu owych ewentualności, które, jak w ostatnich dniach dano do poznania, nastąpiłyby w razie, gdyby nie przeprowadzono prowizoryum w drodze parlamentarnej. To też ze względu na konieczność państwową, oraz ze względu na zmiany w obrocie mlewa, Młodoczesi będą głosowali za odesłaniem przedłożenia rządowego do komisyi budżetowej. (Żywe brawa i oklaski z prawicy a protesty i niepokój na lewicy).

Generalny mowca *contra*, poseł Prade (z niemieckiego stronnictwa narodowego) polemizuje z poprzednim mowcą i mówi, że Młodoczechom zapłacono za ich głosowanie rozporządzeniami językowemi. Omawiając kwestyę bankową, mowca wyraża życzenie, aby w miejsce obecnego Banku austro-węgierskiego utworzyć odrębny Bank państwowy austryacki i węgierski. Następnie omawiał mowca wyczerpująco ujemne strony, jakie ma dla przemysłu i rolnictwa przedłużenie na jeden rok dzisiejszej ugody z Węgrami, a przeszedłszy do kwestyi kwot nazwał żądania deputacyi kwotowej węgierskiej jak najbardziej niesprawiedliwemi. Potem omawiał deputowany Prade sytuacyę polityczną i oświadczył, że lud niemiecki nigdy nie przystanie na rozporządzenia językowe. Być może, iż obstrukcya teraz nie przeprze swych zamiarów, ale ostatecznie lud niemiecki odniesie przecież zwycięstwo w narzuconej mu walce. (Oklaski i brawa z lewicy).

Następuje szereg faktycznych sprostowań.

Godzina pół do 8 rano, — posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 5 listopada. Izba deputowanych po odrzuceniu wniosków deput. Grossa przyjęła znaczną większością wniosek deput. Jędrzejowicza, aby przedłożenie o prowizoryum ugodowem odesłać do komisyi budżetowej. Po szeregu faktycznych sprostowań Wiceprezydent zamknął posiedzenie dzisiaj o godzinie 10 przedpołudniem. Następne odbędzie się dopiero w poniedziałek.

Deput. Berks wniósł interpelacyę, czy Rząd gotów jest przyłączyć się do zabiegów, mających na celu zapobieżenie obniżaniu się wartości srebra i czy Rząd zawiązał już w tej mierze rokowania z Węgrami.

Wiedeń, 5 listopada. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsze posiedzenie nocne, przewyższyło jeszcze ostatnie posiedzenie pod względem gwałtowności. Od 7 wieczorem do pół do 3 rano panował wrzask i tumult; wszystkie krzyki wychodziły najpierw od grupy Schoenererczyków składającej się z 4 członków. Schoenerer z twarzą obrzękłą wpadającą w kolor niebieski, zajmuje miejsce na ostatniej małej ławce narożnej w środku lewicy; obok niego stary weterynarz Tuerk z długą siwą brodą, przy nim Khittel, na rogu ławki Wolf, młody, wątły człowiek w okularach, kulawy, z twarzą prawie żółtą. Ci rozdzielili pomiędzy siebie role; raz krzyczał dep. Schönerer, to znów Wolf, podczas gdy Türk z całą gwałtownością bił ustawicznie deszczułką w pulpit; akompaniował mu Khittel. Podczas głosowania nad wnioskiem o zakończenie dyskusyi bili wszyscy czterej w pulpity. Ten ciągły hałas okropnie denerwował. Z prawicy zaczęto wołać: Spokój! spokój! a kiedy Wolf dalej hałasował, cała gromada Czechów rzuciła się ku niemu, chcąc go wyrzucić z Izby; zasłonił go Schönerer, za nim stanęli posłowie z lewicy. Zaczęto się szamotać; lada chwila można było lękać się, że przyjdzie do walki na pięście. Ta gwałtowna scena trwała około kwadransa; poczem nastąpiło pewne uspokojenie. Interesująca była także scena, kiedy przed mową Luegera zaczęła partya Schönerera wyzywać antysemitów. Wśród hałasu słychać tylko było jak antysemici Bielohlawek i Gregorig wymyślali na Wolffa, nazywając go: *Gassenbube! Schandbube!* i zarzucając Schönererowi jego rzekome pochodzenie od żyda Schmula Leib Kohna. To wzajemne wyzywanie trwało może godzinę.

Wiedeń, 5 listopada. P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Apolinarego Jasinickiego z Peczeniżyna do Buczacza, Mieczysława Rossowskiego z Pruchnika do Kozowy, Adama Krahla z Glinian do Sądowej Wiszni, Kazimierza Dąbrowskiego z Głogowa do Bochni, Romualda Danielewicza z Dobczyc do Łańcuta, Karola Swiątka z Wiśnicza do Gorlic, Jana Tokarza z Rozwadowa do Liszek.

Dalej nadał adjunktom sądowym: Karolowi Piotrowskiemu w Brzesku i Witołdowi Wittigowi w Białej posady adjunktów sądowych bez oznaczonego miejsca urzędowania w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego Wiktora Kalmana adjunktem sądowym w Tarnobrzegu; nadał adjunktowi sądowemu lwowskiego wyższego sądu krajowego Romanowi Zdańskiemu posadę adjunkta sądowego w Stanisławowie i zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Antoniego Łukasiewicza dla Horodenki, Józefa Bilińskiego dla Rudek, Antoniego Gawlika dla Pruchnika, Ludwika Ramskiego dla Tłustego, wreszcie kandydatów notaryalnych: Karola Babla w Brodach dla Brodów i Aleksandra Miskyego w Złoczowie dla Kałusza.

Berlin, 5 listopada. *Berliner Polit. Nachrichten* w sprawie zapowiedzianego na dzień 12 b. m. zgromadzenia w Berlinie, zwołanego przez „związek wszechniemiecki“ piszą, że nie może to zgoła podlegać wątpliwości, iż rząd pruski skorzysta i skorzystać musi z przysługujących mu praw, aby zapobiedz udziałowi posłów austryackich w akcyi, skierowanej przeciw Rządowi austryackiemu. Trzeba zatem przyjąć, że rząd pruski przez energiczne zastosowanie uprawnień, przysługujących mu w dziedzinie policyi, potrafi nie tylko zapobiedz oratorskim występom posłów austryackich, lecz także w ogóle udziałowi ich w zebraniu, gdyż zgromadzenie mogłoby się dać porwać do ekscesów.

Londyn, 5 listopada. Balfour wygłosił wczoraj w Norwich mowę, w której zaznaczył, że tak zwalczany przez opozycyę angielską koncert europejski zapobiegł wybuchowi pożaru, który byłby objął cały świat, że zapewnił on Krecie autonomię a ocalił Grecyę od tego, aby część swej ludności musiała oddać pod panowanie tureckie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go listopada 1897, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 133·—, Węgierskie akcye kredytowe 386·50, Akcye anglo-austryackie 162·50, Akcye banku Union 290·—, Akcye kolei południowej 82·—, Losy tureckie 60 60, Akcye kolei państwowej 335·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98 —, Akcye tytoniowe 154·25, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 218·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122 10. Akcye banku związkowego 252·25, Rubel papierowy 1·27·87, Węgierska renta papierowa 99 90, Kredytowe ziemski 454·—, Kredyty 352·50, Rimamurania 253·25 Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 listopada 1897

HOTEL GEORGE.

PP. E. Rulikowska z Kijowa, A. Narbuttowa, z Połomyi, St. ks Lubomirski z Równego, A. Hulimka z Mycowa, J. i W. Brandysowie z Wielkich Dróg, R. Moser z Wielkich Mostów.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. hr. Romer z Brzuchowic, Ks. K. Kiełbiński ze Swierza, Dr. A. Ostermann ze Stanisławowa, T. Kosonoga z Zakopanego, J. Giżowski z Mokrzan, M Kopyściński z Budzanowa.

HOTEL BELLEVUE

PP. M. Schreier z Drohobycza, J. Schweizer i K. Bergmann z Wiednia, G. Kolarzyn z Doliny N. Witosławski z Witosławia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa. Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy. Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu). Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	**5·35**	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	**5·45**	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu). Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowoselitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa. Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego. Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec. Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass. Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec. Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec. Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 5 listopada 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211	—	214	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	387	—	397	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
" " " 4½% " los w 50 l.	100	20	100	80
" " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	40
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
" " 4% w. a. los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	20	97	90
4% los w 56 lat	96	50	97	2
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
" " 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
" Stanisławowa	44	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	27
" " papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 listopada 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.25	102.45
luty-sierpień	102.15	102.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.25	102.45
kwiecień-październik	102.20	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.25	160.75
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.65	144.65
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.25
" " 1864 po 100 zł.	190.50	191.50
" " 1864 po 50 zł.	190.50	191.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.25	154.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc	123.10	123.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.60	101.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.25	121.25
" za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.50
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.30	129.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213.—	213.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.—	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.15
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.—
" poż. premiowa za 100 zł.	155.2.	156.—
" " " za 50 zł.	155.—	156.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.—
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.75	129.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1895 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne za 100 zł. 5 prc	103.25	103.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	98.25	98.75
" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.8.	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.20	96.7.
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	60.15	60.65
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	102.75
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.50	99.50
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.25
" " " " 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	103.—	103.50
" " " " los. 4 pr.	99.—	99.30
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
" " " " los 50 lat 4½ pr.	100.10	101.10
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.50	97.50
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
" " " " 4 pr. stare	98.—	98.75
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.50	97.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr	100.10	101.—
" " " 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 200 zł. 5 pr	104.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	117.75	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Emi. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
" " " " " " 1887 4 pr.	100.60	101.60
" " " " " " 1888 4 pr.	100.60	101.60
" " " " " " 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.10	94.—
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Gal. Kol. lok. wschodu. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	107.90	108.90
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.25	108.25
" " " " 1887 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.50
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.70	199.70
Clary 40 zł. mk.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	156.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 30 zł.	29.—	30.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.—
Palffy 40 zł. mk.	59.50	60.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	18.75	19.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.25	10.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	25.—
Salma 40 zł. mk.	74.—	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	79.40
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47.—
" m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
" m. " 50 zł. 4 pr.	68.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo austr. 120 zł.	163.50	163.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1428.—	1437.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.40	352.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	355.50	356.50
Boden austr. tow. esk 500 zł.	755.—	760.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	390.—	394.—
" dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	218.—	218.50
" Austro-węg. 600 zł.	952.—	955.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	291.50	291.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.85	134.—
Živnostenska banka 100	128.35	129.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	310.—	—.—
" " " (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3405.—	3415.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.50	288.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	334.50	335.—
" węgier. galicyj. I 200 zł.	312.—	312.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	437.—	439.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	287.50	289.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	133.15	133.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	720.—	734.—
Sobodniey 500 kor.	590.—	59[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	163.—	1[illegible]3.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 3 pr.	58.80	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.65	119.80
Paryż za 100 fran.	47.52.5	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.07.5	45.17.5
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42.5	47.50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.5	9.54.5
20-markówka	11.75	11.79
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77.5	58.[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	45.20
Rubla	1.27.75	1.28.25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6846 (8709 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Arena Adwokata w kwocie 4 zł. wa. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 6 Grudnia 1897, 4 Stycznia 1898. każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności N 49 w Jastkowicach położonej wyk. hipotecznym N. 373 objętej Antoniego Seka własnej.

Cena wywołania 703 zł. 14 ct.

Wadyum 70 zł 30 ct

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika ck. notaryusza z Rozwadowa.

Resztę warunków licytadyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów 8 września 1897

L. 6652 (8784 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Tewla Friedberga przeciw Andrijowi Nakoneczuemu o 25 zł. z pn. realność egzekuta wyk. hip. 368 w Porchowie w tymże sądzie w dniu 17 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o 10 godzinie rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 265 zł., wadyum 26 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, są w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 12 października 1897.

L. 4920 (8775 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 4 zł. 41 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Markusa Wintera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości 247|527 części realności lwh. 91, 2|6 części realności lwh. 92 i całej realności whl. 245 ks. gr. gminy katastr. Laskówka objętych Jana Karnasia po Kasprze własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 22 listopada 1897 i dnia 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony Józef Narajewski c. k. notaryusz w Dynowie.

Wadyum wynosi 44 zł. 31 ct.

Dynów, 30 sierpnia 1897.

L. 17147 (8758 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 100 zł. w. a z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Joela Majera Preis w Kołomyi własnej w Kołomyi pod Nr. 247 położonej wyk. hip. l. 166 ks. gr. dla V. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 23 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1565 zł. 65 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 156 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Landaua został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 18 września 1897.

L. 5950 (8796 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 25 listopada i dnia 23 grudnia 1897 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 460 i 1675 i połowy realności whl. 459 w Mogielnicy Andrzeja Babija własnych.

Cena wywołania wynosi 740, 210 i 50 zł., a wadyum 10 proc. z tej ceny.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Widawski w Budzanowie.

Budzanów, dnia 30 września 1897.

L. 5668 (8745 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej przez Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie kwoty 30 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy ciała hipotecznego whl. 168 ks. gr. gminy kat. Cecowa objętego dłużnika Dmytra Pasławskiego własnej i ciała hip. whl. 93 tejże księgi gruntowej Iwana Niedźwiedzia własnego w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w dniu 29 listopada 1897 i w dniu 30 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 30 zł., 425 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, wszelako nie niżej 1|3 części ceny wywołania.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny dłużniczej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, ustanowiono c. k. notaryusza w Zborowie Józefa Zubka.

Zborów, 7 października 1897.

L. 9448 (8734 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności whl. 215, połowy realności whl. 216 i 1464 i 1|4 części realności whl. 217 ks. gr. gm. kat. Halicz objętych dłużnika Józefa Szulimowicza własnych na zaspokojenie pretensyi Józefa Schein prawonabywcy Zofii Nowachowicz w kwocie 500 zł. w. a. dnia 14 listopada i 17 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi przy realności wh. 215 kwotę 80 zł., przy realności wh. 216 kwotę 37 zł. 70 ct., przy realności wh. 1464 kwotę 25 zł., przy realności wh. 217 kwotę 24 zł. austr. wal.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 grudnia 1896 do tabuli weszli kuratorem p. Michała Sawickiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Halicz, 30 września 1897.

L. 17390 (8791 3—3)

Ustanowiona obecnie w Bucowie pod lk. 182 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w pobliżu położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 materyału tytoniowego w wartości 409 zł. 57½ ct. wynosił 39 zł. 72½ ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszenym datom.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do dnia 16 listopada 1897 do godz. 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Przemyśl, 22 października 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. 4635 (8797 3—3)

Sprostowanie

edyktu z 26 sierpnia 1897 l. 2570 o tyle że Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 16 księgi gruntowej gminy Gwoździec mały Mikołaja Bortejczuka własnej dnia 19 listopada i 17 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano pierwszy więc termin nieodbędzie się 10 listopada 1897.

Gwoździec, 31 października 1897.

L. 3672 (8788 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 91 ks. gr. gm. kat. Żabno odbędzie się tutaj dnia 24 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 91 gminy Żabno objętej Jochenego Grossbarda, Reisli z Grossbardów Ungerowej Uschera Grossbarda i Fischla Grossbarda własnej.

Cena wywołania 4472 zł.

Wadyum 448 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 15 czerwca 1897.

L. 5540 (8739 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaji Wallach w kwocie 288 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 24 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 zawsze o godz 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 1024 gminy Chorostków Natana Marcusa i Estery małż. Schmetterlingów własnej.

Cena wywołania wynosi 3910 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 lipca 1897.

L. 38063 (8894 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim cywilnym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Wójcika, jako cesyonaryusza powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 324 zł. z pn. w dniu 30 listopada i 30 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 9 gm. kat. Czyżyny objętej Jana Basia własnej.

Cena wywołania wynosi 1651 zł.

Wadyum 166 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Szaflarski, zastępcą adw. dr. Kwieciński.

Kraków, 10 października 1897.

L. 13283 (8771 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Joela Debla i Berla Münza w kwocie 978 zł. 75 ct. z pn. w dniu 30 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Racławówka.

Cena wywołania wynosi 2700 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Uiberall, zastępcą adw. dr. Reich z Rzeszowa.

Rzeszów, 20 sierpnia 1897.

L. 10403 (8674 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 8 zł 30 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Zierlera w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 134 gminy Grabówka objętej dłużnika Nykoły Mełnyka własnej w dniu 20 grudnia 1897 i 26 stycz. 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 67 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Stanecki.

Kałusz 30 września 1897.

L. 4865 (8730 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Michała Wajdy w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 78 gminy kat. Zernica wyżna objętej, dłużnika Jaśka Kinal młodszego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 listopada 1897 i dnia 9 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 39 zł. 53 ct. a. w.

Baligród, 21 sierpnia 1897.

L. 10712 (8740 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Markowi Rudemu o 174 zł. 88 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 23 listopada 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Staremmieście położonej wykazami hipotecznemi l. 882 i 883 ks. gr. gminy katastr. Podhajce objęte.

Cena szacunkowa oraz wywołania 300 zł. i 250 zł.

Wadyum 30 zł. i 25 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator dr. Maurycy Roth adwokat z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 września 1897.

L. 16327 (8057 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Józefowi Kroguleckiemu i Maryi z Nebeskich Kroguleckiej, żonie Józefa o zapłacenie kwoty 3000 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1897 i dnia 26 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 w Przemyślu położonej, wyk. hip. l. 473 objętej dłużników Józefa Kroguleckiego i Maryi z Nebeskich Kroguleckiej żony Józefa po połowie własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5366 zł. 47 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Błażowskiego w Przemyślu ze substytucyą adw. dr. Angermana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 21 września 1897.

L. 14549 (8728 3—3)

W c. k. Sądzie powiat. miej. deleg. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w kwocie 325 zł. w dniu 25 listopada i 21 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 42 gm. Niechobrz.

Cena wywołania wynosi 6405 zł.

Wadyum 64 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Segel, zastępca dr. Wachtel.

Rzeszów, dnia 10 września 1897.

L. 6251 (8774 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części realności l. 51 według wyk. hip. 302 gm. kat. Bursztyn własnej na rzecz G. Neidlingera pto 73 zł.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Budzyńskiego.

Bursztyn, 20 września 1897.

L. 5725 (8798 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytow. włość. w likwid. we Lwowie pto 15 rat po 19 zł. 50 ct. a. w. i 225 zł. 86 ct. z pn. odbędzie się w dniu 24 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności dłużników wyk. hip. l. 76, 442 i 443 księgi gruntowej gminy kat. Howiłów wielki objętych.

Cena wywołania wynosi 895 zł. a. w.

Wadyum 89 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 10 sierpnia 1897.

L. 10610 (8782 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Ozyasza Hollander przeciw Nesi Glaser pto 79 zł. 77 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 25 listopada 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 7 w Podhajcach położonej wykazem hipotecznym l. 453 ks. gr. gminy katastralnej Podhajce objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 250 zł. a. w.

Wadyum 25 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator dr. Maurycy Roth adwokat z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce, 30 września 1897.

L. 8255 (8785 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Bernsteina 300 zł. z pn. odbędzie się 26 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 100, czterech dwunastych części realności lwh. 102, dalej 5|15 częci ciała lwh. 42 i połowy ciała lwh. 101 ks. grunt. gminy kat. Kamionka objętej Wania Wołka własnych.

Cena wywołania 1930 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Rymanów, 30 września 1897.

L. 315 (8780 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Herscha Schragi do 13 rat po 12 zł. a. w. z sn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 26 listopada i dnia 27 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonej według whl. 665 księgi grunt. gminy katastralnej Usznia dłużnika Berka Schragi, realności objętej wykazem hipot. l. 772 Uszera Lindera, Dawida Lindera i Samuela Lindera i realności objętej wykazem hipot. l. 1200 gminy Usznia Maryi Bakusiewicz i Adama Strzeleckiego własnych.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 64 zł. 80 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 5 sierpnia 1897.

L. 1395 (8679 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Hiselbecka w kwocie 8 zł. 88 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 15 grudnia 1897 i 19 stycznia 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności pod Nr. 337 wyk. hip. l. 316 gm. Nisko objętej Anny Jarosz własnej.

Cena wywołania 73 zł.

Wadyum 7 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Nisko, dnia 20 maja 1897.

L. 24562 (8830)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniu 16 listopada 1897 druga publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem otert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

L. porząd	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu złr.	ct	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Raniżów	mięso	III.	1322	80	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie od godz. 8 do 2 popołudniu dnia 16 listopada 1897	W myśl §. 10 ust. z 15 kwietnia 1894 dz. u. k. Nr. 33 obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumc od wina i moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumc. jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku kraj. uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego
2	Tarnobrzeg			3451	36		
3	Błażowa			150	—		
4	Czudec	wino		80	50		
5	Ropczyce			605	60		
6	Tyczyn			151	50		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub też zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do do godz. 2 popołudniu dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Spóźnione oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należacych do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie i w odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Rzeszów, dnia 29 października 1897.

L. 44158 (8831)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje III. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgu poborowym Bochnia i od mięsa w okręgach poborowych Bochnia i Podgórze a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1898, 1899 i 1900, albo też na jeden rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1899 i 1900.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 1 po południu 16 listopada 1897.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w biórze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych jakoteż książeczki wkładkowe Kas Oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane. Również nie będą uwzględnione oferty pisemne bez wadyum, jako też takie, w których oferent odwołuje się na wadyum dołączone do poprzedniej oferty lub na wadyum złożone przy ustnej licytacyi.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ustawy krajowej z 20 marca 1891 obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina na żądanie Wydziału krajowego pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieć będzie ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego. Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

L. porząd.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania wynosi zł.	ct	Wadyum licytacyjne wynosi zł.	ct	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Bochnia	Podatek spożywczy od	mięsa	8550	—	855	—	Bezwarunkowo trzy lata 1898, 1899 i 1900 lub też jeden rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1899 i 1900	W dniu 17 listopada 1897 od godz. 9 rano do 1 po południu w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie I. piętro drzwi Nr 6 Biuro c. k. Nadkomisarza skarbu Juliusza Draka.
2	Bochnia		wina	777	—	78	—		
3	Podgórze		mięsa	34177	18	3418	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 28 października 1897.

L. 8558 (8777 3—3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Emilii Boreckiej i tow. w kwocie 15 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 16 listopada i 20 grudnia 1897 o godz. 10 rano sprzedaż 3|4 części realności wyk. hip. l. 715 gminy Jaworów objętej, nieobjętej masy spadkowej Maryi Dahura własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 457 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 9 września 1897.

L. 17419 (8792 2—2)

Ustanowiona obecnie w Przemyślu przy ulicy Serbańskiej pod lk. 25 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w najbliższem otoczeniu położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 materyału tytoniowego w wartości 12.795 zł. 96 ct. wynosił 1.265 zł. 98 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 127 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do dnia 18 listopada 1897 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Przemyśl, 21 października 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. 350 (8816 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wiel. rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 52 zł. 10 ct. z pn. na rzecz Towarzystwa dobroczynności w Kamionce str. publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym 48 gm. kat. Zubowmost objętej do Mikołaja Greniucha należącej na dzień 4 listopada i 2 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. Sądu biuro 10.

Cena wywołania 1163 zł.

Wadyum 116 zł. 30 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 15 września 1897.

L. 11799 (8821 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Nykołaja Strilczuka w kwocie 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 17 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabndowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Michała Strilczuka, Iwana i Petra Strilczuka Iwana po połowie własnej wyk. hip. 460 gm. kat. Rożnowa objętej pod lk. 231 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 866 zł. 50 ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 86 zł. 65 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Iwan Myckan z Rożnowa.

Zabłotów, 4 października 1897.

L. 19029 (8827 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Walentego Wesołowskiego sumy 40 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Reginy Józefek własnej wyk. hip. 202 gminy Kleparów objętej na dzień 26 listopada 1897 i na dzień 31 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 412 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 41 zł. 25 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, 15 września 1897.

L. 2117 (8818 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciwko spadkobiercom ś. p. Franciszka Włosińskiego pto 5 rat po 10 zł. a. w z pn. Wiatowi licytacyę realności lwh. 20 gm. kat. ce objętej Franciszka Włosińskiego własnej.

Licytacya odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 27 listopada 1897 i dnia 30 grudnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra z substytucyą p. Grodyńskiego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, 30 czerwca 1897.

L 10165 (8819 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie 165 zł. z pn. dnia 26 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż następujących nieruchomości całe ciało lwh. 256 10|90 ciała lwh. 173 i 1/3 części ciała lwh. 257 ks. gr. gm. kat. Sieniawa, tudzież ciała lwh. 205 i połowa ciała lwh. 207 ks. gr. gm. kat. Posada dolna objętej spadkobierców Mechla Tobiasa własnej.

Cena wywołania pierwszych trzech nieruchomości łącznie 854 zł., a dwóch dalszych łącznie 55 zł., a wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i opisania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Rymanów, 15 października 1897.

L. 13097 (8844 1--3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Dulowskiego do Maryanny Zającowej, Wojciecha, Antoniego, Józefa Bartosików i spól. w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 listopada i 23 grudnia 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 134 w Młoszowy położonej dłużników własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i wierzycieli masy spadkowej ś. p. Antoniego Strzemeckiego adw. dr. Zygmunt Keppler z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów dnia 24 września 1897.

L. 4958 (8848 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Olesku w kwocie 100 koron z pn. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 26 listopada i dnia 27 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Juśkowicach położonej według whl. 745 ks. gr. gm. kat. Juskowice połowy realności objętej wyk. hip. l. 66 i 2|8 części realności objętej wyk. hip. l. 67 gm. Juśkowice Jana Wardyby syna Jana własnych.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania t. j. kwotę 11 zł. 45 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k Sąd powiatowy

Olesko, dnia 10 października 1897.

L. 12158 (8849 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 85 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salamona Markussohna w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 401 gm. Tyśmienica objęta dłużniczej masy spadkowej nieobjętej Sawety z Podłuskich Koroluk własnej w dniu 27 listopada 1897 i 28 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę wnruków można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Tyśmienica, 27 października 1897.

Konkursa.

L. 60266 (8752 (3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Dr. Adama Morawskiego, o rocznych 60 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kannydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego najpóźuiej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztn, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 6 października 1897.

L. 88961 (8833 2—3)

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Niwiskach w powiecie kolbuszowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł, ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 180 zł na codziennego posłańca pieszego do Kolbuszowy i napowrót,

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 listopada br. do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów dnia 26 października 1897.

L. 88930 (8832 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Zgłobieniu w powiecie rzeszowskim i w Komarówce w powiecie buczackim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Zgłobienia: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 240 zł. na codziennego posłańca pieszego do Rzeszowa i napowrót.

dla Komarówki: płaca rocznych 150 zł ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 400 zł. za jazdy psłańcze 3 razy i posłańca pieszego 2 razy dziennie do stacyi kolei żelaznej tam i na powrót.

Podania należy wnieść o pierwszą najpóźniej do 15, zaś o następną najpóźniej do 8 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów dnia 26 października 1897.

L. 1848 (8837 1—3)

Dwóch dyetaryuszów z szybkeim i czytelnem pismem w języku polskim i niemieckim znajdzie zaraz pomieszczenie przy tutejszym sądzie z dzienną płacą po 80 ct. aw.

Zgłoszenia ustne lub piśmienne do dyrekcyi kancelaryi.

Sanok dnia 3 listopada 1897.

L. 1219 (8855 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje konkurs na posadę lustratora z płacą roczną 900 zł. i zwrotem kosztów podróży z uchwalonej budżetem rubryki.

Ubiegający wykazać się winien znajomością rachunkowości i świadomością pełnienia obowiązku kontroli nad majątkiem gmin.

Pożądanym jest egzamin państwowy z rachunkowości i praktyka przy Wydziale powiatowym lub krajowym.

Termin zgłoszęnia do 30 lisopada 1897.

Upadłości.

L. 17663 (8769 2—3)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Conkurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des protokollirten Kaufmanns Dawid Flick bewilliget, den Herrn k. k. Landesgerichtsrath Krwawicz zum Concurs Comissär und den Herrn Landesadwokaten dr. Zarzycki zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, in der auf den 5 November 1897 vor dem Concurs-Comissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concurs-Masse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 10 Jäuner 1898 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurs-Comissär nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 4 Februar 1898 vor dem Concurs-Comissär in Husiatyn angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs-verfahreus werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Tarnopol, am 24 October 1897.

L. 7873 (8809 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Brzeżany wird hiemit über Ansuchen des Juda Strier gemäss §. 62, 1 k. O. über das sämmtliche wo immer befindliche bewegliche ferner über das in den Ländern für welche die R. O. vom 25 December 1868 Nr. 1 R G B. Giltigkeit hat befindliche unbewegliche Vermögen des Juda Strier Schnitt und Tuchwaarenhändler in Podhajce eröffnet.

Zum Koncurskomissär wird der k. k. Bezirksrichter in Podhajce und zum einstweiligen Konkursmassenverwalter Hr. Adw. Dr. Pawlikowski in Podhajce bestellt.

Die Gläubiger das Kridateurs werden aufgefordert bei Vorlage der ihre Forderungen ausweisenden Dokumente bei der auf den 15 November 1897 um 3 Uhr Nachmittags beim k. k. Bezirksgerichte in Podhajce hiemit anberaumten Tagfahrt ihre Anträge wegen Bestättigung des einstweiligen Massenverwalters oder Bestellung eines anderen einzubringen und zugleich die Wahl des Stellvertreters und des Gläubigerausschusses vorzunehmen.

Wer eine Forderung an die Concursmasse als Gläubiger stellen will, hat dieselbe auch wenn ein Streit darüber anhängig wäre bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Podhajce nach Vorschrift der Konkursordnung unter den angedrohten Rechtsfolgen bis zum 10 Dezember 1897 zur Anmeldung zubringen.

Zur Liquidirung und Vorrechtsaustragung derselben wird eine Tagfahrt beim k. k. Bezirksgerichte in Podhajce auf den 22 Dezember 1897 um 9 Uhr Vormittags anberaumt.

Den Gläubigern welche ihre Ferderungen anmeldeten steht das Recht zu, bei letzterer Tagfahrt an die Stelle das bisherigen Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder der Gläubigerausschusses andere Personen ihres Vertrauens zu Wählen. Der Termin vom 15 November 1897 wird zugleich zum Ausgleichsversuche bestimmt.

Die weiteren Kundmachungen im Zuge des Konkursverfahrens werden im Amtsblatte der Lemberger Zeitnng erfolgen.

Brzeżany, 31 Oktober 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 95.348.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Pradze znosząc swe rozporządzenie z 13 października 1897 l. 164.242, ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 29 października b. r. l. 91.134, zarządziło rozporządzeniem z 27 października 1897 l. 172.324 co następuje:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń, wzbronionym jest od 3 listopada b. r. począwszy, z następujących zarazą pyskową i racicową nawiedzonych 33 politycznych powiatów Galicyi, s mianowicie: **Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kolbuszowa, Łańcut, Lisko, Lwów, Mościska, Nisko, Podhajce, Przemyśl, Rawa ruska, Rudki, Sanok, Skałat, Sokal, Tarnopol, Turka, Zaleszczyki i Żółkiew.**

Natomiast przywóz odrżuwaczy i świń, z miejscowości wolnych od zarazy innych powiatów Galicyi, dozwolony jest **wyłącznie tylko na rzeź,** do następujących miast czeskich: **Asch, Aussig, Bilin, Bodenbach, Böhm- Brod, Böhm- Leipa, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Chrudim, Deutschbrod, Dux, Eger, Falkenau, Franzensbad, Friedland, Gablonz,** Graslitz, **Haida, Hohenelbe, Hohenmauth, Holitz, Gumpoletz, Jaromrer, Jicin, Joachimsthal, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Kolin, Komotau Königinhof, Kuttenberg, Laun, Leitmeritz, Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Nachod, Neubydzov, Neustadt ad M., Niemes, Pardubitz, Pilzno, Pisck, Podebrad, Raudnitz, Rumburg, Saaz, Schlan, Schlukeaau, Semil, Starkenbach, Strakonitz, Tannwald, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Warndorf, Weipert, Praga-Holeszowice** z miejscowościami Praskiego rejonu policyjnego i **Reichenberg.**

Zwierzęta rzeźne wprowadzone z Galicyi do wyżej wymienionych miejscowości nie mogą być w stanie żywym dalej wywiezione

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zakupowane na targu bydlęcym, w Pradza Holeszowicach (Prag-Holeschowitz), c k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedaż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia ustawionego w oddalonych i umyślnie na to przeznaczonych stajniach **może się odbywać tylko w poniedziałki na osobnej targowicy** w celu natychmiastowej rzezi w policyjnym rejonie Pragi względnie odwiezienia koleją do miast wyżej wymienionych.

Swinie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowymi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich wprost do rzeźni, względnie do stajen odnośnych rzeźników w miejscu przezuaczenia i wybite najpóźniej w ciągu 6 dni.

Jeżeli wprowadzone świnie okażą się przy wyładowaniu dotkniętymi zarazą pyskowo-racicową lub pomorem świń, natenczas muszą być wybite w ciągu 48 godzin.

Swinie, u których przy wyładowaniu na dworcach towarzystwa kolei państwowej (Staats-Eisenbahn-Gesellschaft) i kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefsbahn) w Pradze jako też na dworcu w Smichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będa według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi, będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 listopada 1897.

L. 94.264

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju i celem zapobieżenia dalszemu jej szerzeniu się oraz w celu rychłego jej stłumienia c. k. Namiestnictwo na podstawie §§. 3, 20, 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 (Dziennik ust p. Nr. 35) i odnośnych postanowień rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36) względnie z dnia 8 grudnia 1886 (Dz. u. p. Nr. 172) znosząc równocześnie swe rozporządzenie z dnia 11 października 1897 l. 87501, zarządza co następuje:

Całe powiaty polityczne: **Borszczowski, Cieszanowski, Jaworowski, Liski Rudecki, Sokalski** i **Turczański**, jako też okręgi sądowe: **Bocheński** (pow. polit. Bocbnia), **Dobromilski** (pow. polityczny Dobromil), **Dukłański** (pow. pol. Krosno), **Gorlicki** (pow. pol. Gorlice), **Grybowski** (pow. pol. Grybów), **Jarosławski** (pow. pol. Jarosław), **Mosty wielkie** (pow. pol. Żółkiew), **Przemyski** (pow. pol. Przemyśl), **Rozwadowski** (pow. pol. Tarnobrzeg), **Sieniawski** (pow. pol. Jarosław), **Sokołowski** (pow. pol. Kolbuszowa), **Staromiejski** (pow. pol. Stare miasto), **Szczerzecki** (pow. pol. Lwów), **Tarnopolski** (pow. pol. Tarnopol) i **Uhnowski** (pow. pol. Rawa ruska); uznaje się za zapowietrzone i zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń), bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe.

2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy pyska i racic w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego z przeznaczeniem na natychmiastową rzeź przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 listopada 1897.

L. 8667 (8768 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wilhelma Zauderera, że Ksawery Kołodziejski wniósł przeciw niemu w dniu 5 października 1897 do l. 8667 pozew o wykreślenie z karty ciężarów dóbr tab. Ochotnica i Ochotnica Adwokacya whl. 760 i 761 objętych intabulowanego na rzecz jego obowiązku, Augusta Tetmayera i Tekli Siemkowej oddania mu wszystkich gruntów ornych i ogrodów w Ochotnicy, ewentualnie zapłatę sumy 500 zł., że w skutek tej skargi wyznaczono do rozprawy sumaryczej termin na dzień 25 listopada 1897 godzinę 10 rano w sali rozpraw tutejszego sądu a dla pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Barbackiego z substytucyą adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu zamieszkałych.

Wzywamy przeto Wilhelma Zauderera, aby potrzebnych informacyi kuratorowi swemu udzielił ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 16 października 1897.

L. 7185 (8814 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dymitra Kapelanowicza, że przeciw niemu wniósł fundusz cerkiewny w Binczarowy skargę z dnia 26 sierpnia 1897. l. 7185. o zapłatę kwoty 50 zł. w. a. zpn. i że termin do rozprawy na dzień 25. listopada 1897. wyznaczono.

Pozwany Dymitr Kapelanowicz ma ustanowionemu dlań kuratorowi Sylwestrowi Halkowiczowi z Binczarowy udzielić środków obrony lub zamianować innego pełnomocnika inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sobie.

Grybów 20 października 1897.

L. 11287 (8812 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach uwiadamia niewiadome z miejsca pobytu Gittlę Balaban, Sprincę Balaban i Gittlę Balaban spadkobierczynię Abrahama Balabana że Jütte Czarne Halpern wniosła przeciw nim i innym osobom pod dniem 31 Maja 1892 l. 8607 pozew do ustnej rozprawy o własność realności objętej whl. 1046 księgi gr. gminy Brody i że dla nich kuratorem adta Dr. Bernarda Grossa w Brodach ustanowiono, wreszcie że do rozprawy w tym sporze termin na dzień 3 listopada 1897 godz. 9 rano w Sądzie tut. wyznaczono.

Wzywa się zatem Gitlę Bąlaban Sprincę Balaban i Gittle Balaban (spadkob. Abrahama), aby ustanowionemu kuratorowi możliwych środków obrony udzieliły lub sądowi innego pełnomocnika wskazały, gdyż inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Brody 4 października 1897.

L. 23591 (8773 2—3)

C k Sąd pow. miej. del. w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną w Ameryce rzekomo pozostającą Annę Lis z Żukowic nowych, że w skutek pozwu Agaty z Lisów Wilkowej przeciw niej i innym o zniesienie współwłasności realności lwh. 465 gm. Żukowice nowe objętej pod dniem 18 maja 1897 l. 15478 wniesionego, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 6 grudnia 1897 i odnośną rezolucyę kuratorowi dla niej w osobie adw dr. Malawskiego ustanowionego doręczono, wzywając ją, aby informacyi kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika dla siebie obrała, gdyż w innym razie szkodliwe skutki swego zaniedbania sobie samej przypisze.

Tarnów, dnia 31 lipca 1897.

L 4749 (8511 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fecia (Teodora) Słotę, że w sporze sumarycznym Wania Tryszczyły przeciw niemu pto 120 zł. z pn. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 10 lipca 1897 l. 4749 doręczony został.

Rzeczą jest Fecia Słoty, udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 11 lipca 1897.

L. 15548 (8510 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że 21 grudnia 1891 zmarł w Mościskach Mendel Eisen bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adwokat krajowy dr. Borecki kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy wykażą się dziedzicami i oświadczą się do spadku, część zaś spadku nieprzyjęta, lub jezeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek zostanie Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przyznanym.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 1 kwietnia 1894.

L. 20590 (8502 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Borucha Brechera, że na prośbę Paula Salamona wydano przeciw niemu dnia 7 sierpnia 1897 nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 marek z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Komarnickiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Mandyczewskiego z wezwaniem, aby w czasie należ tym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 18 września 1897.

L 59041 (8463 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Zofii Donicht w dniu 17 września 1897 do l. 59041 wniesioną, wdrażając w myśl art 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza rzekomo zaginionego wekslu z daty Lwów, 1 lutego 1882 na 1490 zł. wa. opiewającego, ze strony Zofii Donicht wystawionego, przez Antoniego Kohmanna i Annę Kohmann akceptowanego, na zlecenie wystawicielki we Lwowie płatnego pod dniem 8 listopada 1882 do l. 49055 przez nią przeciw współakceptantowi Antoniemu Kohmannowi zaskarżonego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ weksel ten Sądowi tut. tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do tegoż wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten na ponowione żądanie proszącej za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 25 września 1897.

L. 76161 (8685 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia niewiadomemu właścicielowi 4 procent. obl. prem. hip. banku węg. l 1218 Nr. 62 a 100 zł. i 5 proc. obligacyi banku kraj. gal. Ser. 13 Nr. 0070 na 500 zł., że przeciw niemu przez adw. dr. Zygmunta Lisiewicza pozew o zapłacenie kwoty 50 zł., wniesionym został.

Gdy imię i nazwisko i miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Leszka Majewskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Rossmarina i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 listopada 1897 o godzinie 9 przedpołuduiem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem właściciela wyżej wymienionych obligów, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisac będzie musiał.

Lwów, dnia 12 października 1897.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Buty do polowania, berlacze własnego wyrobu, kalosze petersburskie, czapki krymskie poleca najtaniej fabryka kapeluszy ANTONI KAFKA (przedtem A. Koželoužek), Lwów, ulica Halicka l. 4 obok Katedry.

Mięso i drób. Wysyłam codziennie świeżo bite mięso wołowe primo 5 klgr. zł. 2.50, codziennie świeżo bite tłuste gęsi 5 klgr. zł. 2.80, najlepsze masło stołowe 5 klgr. zł. 3.80, najlepsze masło zł. 2.20, wysyłam franko za zaliczką Noe Tuchtal, Brzesko (Galicya). 1405

Do nabycia korzystnie kareta wiedeńska w wybornym stanie, osie oliwne. Wiadomość ul. Szeptyckich l. 13 u stangreta.

Kapralik, Lwów. Jedyna krajowa firma dla zakupna instrumentów muzycznych. Ceny bezkonkurencyjne. Cenniki bezpłatne. 1349

Wszelkie roboty cyzylerskie wykonywa najtaniej i najdokładniej według wzorów, artystyczna pracownia bronzownika, Wilhelma Skunrzyla, Lwów, Halicka 15. 1374

Kamienica we Lwowie, 12 lat wolna od podatku, korzystnie rentująca się, na sprzedaż. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Drów A. i Z. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki 16. Pośrednictwo wykluczone. 1392

5000 czereśni i wiśni

wysokopienne, 3—4 lat, z koroną, silne, szlachetne gatunki, 100 sztuk 30—35 zł. Zakład ogrodniczy w Lubyczy królewskiej, poczta w miejscu. 1381

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Drukarnia Kazimierza Wiesnera

we Lwowie ul. Akademicka l. 16 wykonywuje wszelkie roboty drukarskie szybko, starannie i po cenach nader umiarkowanych.

DOBRE i TANIE.

Dominium Lubycza Królewska oferuje świeże **kalafiory** po 35 ct. za kilogram — Poczta w miejscu. 1237

Uczciwa propozycya małżeńska

1403

dla damy chrześcijańskiej, słusznego wzrostu, średniej wielkości, pięknej, świeżej, delikatnej twarzy, eleganckiej postawy, wesołego usposobienia, dobrego serca, wykształconej i 100.000 zł. wal. a posagu względnie majątku, szukam męża w sferach wyższych i w dobrych stosunkach. Nieanonimowe listy osobiście reflektujących należy wysyłać do Juliusza Wohlmana, Wrocław, Oderstrasse 18-19. Zupełna dyskrecya poręczona Listy tylko niemieckie.

Dobre i tanie! Fabryka konserwów z jarzyn w Lubyczy królewskiej oferuje **świeże jarzyny** w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, jako to: młody groszek, zieloną fasolkę, szparagi, prawdziwe grzybki, pomidory, konfitury i soki. Cennik gratis i franko. Poczta w miejscu. 1238

Kupię

na następny rok 8000 metrów kub. galicyjskiego **sosnowego, jodłowego** lub **smerekowego drzewa kraglego**, 1 do najwyżej 1.25 metrów długości i 15 do 30 cm. grubości. **Jodłowe ma pierwszeństwo.** Oferty cen osobno dla każdego gatunku franko wóz, do stacyi Tarnowitz, Górny Szląsk. Adresować należy do ekspedycyi anonsów **Haasenstein i Vogler A. G. Breslau** pod znakiem **L. K. 663.** 1402

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Koncés. Zakład fabryczny

Wód mineralnych sztucznych

i specyalnych lekarskich

w Krakowie, ul. św. Gertrudy nr. 4.

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszce i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 ct.
Vichy, powszechnie znana i zalecana — flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.
Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwitości i bledniey, mocniejsza 25 ct., słabsza 22 ct.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsyi, bezsenności i t. p., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct.
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyźmie, flaszka 15 ct.
Hygieniczna, czysta szczawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody fl. 10 ct.
Kwaśna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 ct.
Giesshüblerska, czysta szczawa. alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyeteryczny flaszka półlitr. 10 ct., trzy ćwierci litr. 14 ct.
Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.
Na wzór wody **marjenbadzkiej,** flaszka 20 ct.
Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisyi lekarsko przemysłowej Towarzystwa lek.

Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.

Zamówienia uskutecznia się bezzwłocznie.

Broszury przesyła się na żądanie franko.

K. Rząca i Chmurski

właściciele Zakładu

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznem w zupełności wodom naturalnym.

Wszędzie do nabycia!

PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!

Wszędzie do nabycia!

Krople żołądkowe

1328

aptekarza K. Bradyego

(przedtem Mariacelskie żołądkowe krople)

sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn“

Karola Bradyego w Wiedniu I., Fleischmarkt 1

przedtem aptekarza „Zum Schutzengel“ w Kromieryżu.

Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na żołądek przy przeszkodach.



Schutzmarke.

Krople żołądkowe apt. K. Bradyego

(przedtem Mariacelskie krople żołądkowe)

są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariacelskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną musi się znajdować podpis *C. Brady.*

Cena flaszki 40 ct., podwójnej flaszki 70 centów.

Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fałszowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupnie na powyższą markę ochronną z **podpisem C. Brady** i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które nie są powyższą marką i podpisem **C. Brady** zaopatrzone.

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia: we Lwowie **główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch,** Jakob Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Tytus Łazowski, Wewiórski, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Międlicka — w Borszczowie apt. E. Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspann, Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., W. Kosińskiego spadk. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles, — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Kraiński — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedrzymirski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemyślu apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski, J. Maszewski. Z. Kalicki, Lepiankiewicz — w Przemyślanach apt. H. Englender — w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Strusowie apt. Józ. Łobos — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt J. L. Tomaszewski.

LUDWIK FEIGL

właściciel najstarszego i największego handlu

aparatów i przyborów fotograficznych

Lwów, pasaż Hausmana 8,

oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.

W tymże handlu znajduje się od 1 maja

biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.

Obwieszczenie.

Na mocy upoważnienia Rady nadzorczej z dnia 23 marca 1897 l. 42 i z dnia 13 października 1897 l. 161 rozpisuje Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego uzupełniające wybory do delegacyi na Ogólne Zgromadzenie, a mianowicie:

1. w okręgu Biała (powiat Biała-Żywiec) wybór delegata.
2. w okręgu brzeskim wybór delegata
3. w okręgu kołomyjskim wybór zastępcy delegata
4. w okręgu przemyskim wybór delegata a ewentualnie także zastępcy delegata.
5. w okręgu sanockim wybór delegata
6. w okręgu tarnopolskim wybór delegata
7. w okręgu wadowickim wybór delegata

Wybory te odbędą się w myśl ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręgowych w Białej, Brzesku, Kołomyi, Przemyślu, Sanoku, Tarnopolu i Wadowicach w dniu 25 listopada 1897

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie tamże wyłożonych spisów wyborców.

Przeciw wyłożonym spisom uprawnionych do głosowania wniesione być mogą uzasadnione reklamacye najpóźniej 8 dni przed terminem do wyboru wyznaczonym a to przed odnośne Wydziały okręgowe, które do zrektyfikowania spisów wyborców i załatwiania reklamacyi w myśl §. 7 ordynacyi wyborczej są upoważnione.

Z Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego
We Lwowie, dnia 13 października 1897

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie

L. 47459 (8800 1—3)

Ogłoszenie konkursu!

Na posadę lekarza kolejowego c. k kolei państwowych z siedzibą w Muszynie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do okręgu lekarskiego w Muszynie przydzielona jest przestrzeń od kilometra 113 do kilometra 146 na linii Tarnów-Orło, jakoteż od kilometra 55·4 do kilometra 58·3 po stronie węgierskiej, wraz z budkami strażniczemi na tej przestrzeni się znajdującemi, ze stacyami Żegiestów, Muszyna-Krynica, jakoteż z przystankami Wierchomla i Żegiestów-Zdrój,

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, na przydzielonej przestrzeni się znajdujących, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącemi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum w kwocie 570 zł. rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną.

Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone, wnosić należy do dnia 30 listopada 1897 do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (oddział I.) gdzie też i bliższych informacyi zasięgnąć można.

Posada powyższa obsadzoną będzie od dnia 15 stycznia 1898 r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich